

Dr. Bronisław Stelmachowski.

Krótki Zarys

Pojęć Socjologicznych
i
Prawno - Państwowych



NAKŁADEM „OSTOJ” SPÓŁKI WYDAWNICZEJ
POZNAŃ 1919

357 D

Krótki Zarys

Pojęć Socjologicznych

i

Prawno-Państwowych.

Napisał

Dr. Bronisław Stelmachowski.

D 357

POZNAŃ 1919.

DRUK F. PILCZEK.



286778

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0173295

b-183/05

PRZEDMOWA.

Praca niniejsza pragnie dać wykształconemu ogółowi, szczególnie zaś kształcącej się młodzieży, a mianowicie młodym prawnikom, krótki rzut oka na problemy socjologiczne i prawno-państwowe. Dla tego porusza ona w syntetycznej i dogmatycznej formie najważniejsze kwestje w tych dziedzinach nauki, nie wyczerpując ich zresztą ani pogłębiając wszechstronnie. Praca ta pragnie być jedynie informującym przewodnikiem w zagadnieniach społecznych i w niezmiernie bogatej i różnolitej literaturze naukowej, a spełni swe zadanie w zupełności, jeżeli stanie się podniętą do samodzielnych badań i dociekań naukowych.

Grodno, 15-go września 1918 r.

AUTOR.

CZEŚĆ PIERWSZA.

POJĘCIA SOCJOLOGICZNE.

ROZDZIAŁ I.

SOCJOLOGJA I JEJ PRZEDMIOT.

Współzycie ludzi jest faktem empirycznym. Rozgrywa się ono w swych różnolitych przejawach przed naszymi oczyma i możemy je każdej chwili stwierdzić.

I. Przyglądając się bliżej temu współzyciu zauważymy, że nie przedstawia ono chaosu, lecz że ujęte jest w pewne karby i rozgrywa się w pewnych formach. Współzycie ludzkie, tak jak je dzisiaj obserwujemy jest więc zorganizowane. Zorganizowane współzycie ludzi zwiemy życiem społecznym czyli socjalnym. Życie społeczne jest więc faktem empirycznym. Nauka, której zadaniem jest zbadanie i wyjaśnienie istoty życia społecznego jako zorganizowanego współzycia ludzi zowie się socjologją.

II. Życie społeczne wykazuje niezmierną różnolitość przejawów. Chcąc zrozumieć istotę życia społecznego musimy przejawy te badać i wnikać w nie oraz dociekać, czy w życiu społecznym panuje prawidłowość, czy więc podlega ono pewnym niezmiennym prawom. Dzisiejsze życie społeczne jest niezmiernie skomplikowane. Przy badaniu przejawów jego musimy więc dążyć do sprowadzenia wielkiego bogactwa i wielkiej różnolitości przejawów tych do najprostszycy kształtów, musimy więc starać się o zbadanie życia społecznego w jego pierwotnem ukształtowaniu, aby wychodząc od zjawisk prostych móc zrozumieć bogatsze i bardziej złożone. Najprostsze życie społeczne zauważamy u ludów pierwotnych. Dla tego musimy rozpocząć od badania życia tychże ludów.

Badanie zaś najpierwotniejszego życia społecznego nasuwa samo przez się pytanie, jak się to życie społeczne zawiązało, jak ono powstało i jak się rozwijało.

Takie badania powstawania i rozwoju życia społecznego dadzą nam możność przekonania się, czy w życiu społecznym panuje prawidłowość i jakiego jest ona rodzaju. To zaś przyczyni się do dokładniejszego poznania istoty życia społecznego.

Zadaniem naszym będzie więc zbadanie powstawania i rozwoju życia społecznego oraz praw, rządzących niem, aby w ten sposób dojść do lepszego zrozumienia istoty życia społecznego, której dokładne poznanie jest właśnie zadaniem socjologii.

ROZDZIAŁ II.

METODA SOCJOLOGJI.

Zadania socjologii starano się rozwiązywać w bardzo różny sposób. Zazwyczaj brano za podstawę specjalną gałąź nauki i opierając się na niej tworzono teorie socjologiczne. Teorie socjologiczne można nawet wręcz klasyfikować według nauk specjalnych, na których się opierają. Tak więc mamy teorie socjologiczne¹⁾, oparte na

- 1) fizyce i naukach przyrodniczych, specjalnie zaś na
 - a) mechanice (Spencer, Majewski),
 - b) etnografji i antropologii (Gumplowicz) oraz na
 - c) geografji (Ratzel);
- 2) na biologji, stosując mniej lub więcej daleko idącą analogję między światem organicznym i anorganicznym a życiem społecznym (Schäffle, Lilienfeld);
- 3) na psychologji, bądź to indywidualnej (Comte, Abramowski), bądź też kolektywnej (Wundt);
- 4) na naukach socjalnych i to na
 - a) ekonomji politycznej (L. Brentano),
 - b) statystyce (Coste),
 - c) prawie (Fouillée),
 - d) polityce i etyce (Dürkheim, Simmel).

W ten sposób stworzono wielką liczbę teorii socjologicznych, z natury rzeczy jednostronnych i niewystarczających, gdyż opierających się na jednej tylko gałęzi nauk. Socjologja powinna, chcąc dojść do pozytywnych rezultatów, wyzbyć się zależności od poszczególnych nauk i własną kroczyć drogą. Nie powinna więc przejmować żywcem metod, stosowanych w innych naukach, czy to będzie metoda biologiczna, czy organiczna, psychologiczna lub też inna jeszcze, lecz musi samodzielnie badać cały materiał faktyczny, starać się go przeniknąć i zrozumieć. Socjologja powinna się więc posługiwać metodą indukcyjną, badając swój przedmiot nauki i starając się go zrozumieć bez zapożyczania się

¹⁾ Według Dr. Fausto Squillace „Die soziologischen Theorien“. Deutsch von Dr. Rudolf Eisler. Leipzig 1911. — Książka ta podaje też prawie całą wszechświatową literaturę socjologiczną.

u innych gałęzi nauki. Z tego nie wynika jednak, aby socjologja nie miała żadnego czynić użytku z wyników osiągniętych w innych naukach. Wyniki te powinna uwzględniać, lecz, czyniąc to, nie powinna stosować bezwzględnie metody badania pewnej nauki poszczególniej, ani przyswajając sobie bezkrytycznie jej wyników. Socjologja nie powinna więc patrzeć na przedmiot swego badania z punktu widzenia jakiegokolwiek poszczególniej nauki, tłumacząc wszelkie objawy odpowiednio do postulatów tejże poszczególniej gałęzi wiedzy, lecz powinna za pomocą indukcji starać się możliwie niezależnie od innych nauk zbadać i zrozumieć przedmiot swego badania. Wówczas dopiero będzie można mówić o socjologii jako o odrębnej nauce.

Stosując w socjologii metodę indukcyjną nie potrzebujemy obawiać się, że popełniamy błąd logiczny, chcąc przez badanie poszczególnych objawów dotrzeć do zrozumienia istoty badanego przedmiotu i do zrozumienia praw, którym podlega, ponieważ przy takim postępowaniu mimowoli operowalibyśmy już ogólnem pojęciem o istocie przedmiotu, którą mamy dopiero zbadać. Badając więc np. objawy prawne musielibyśmy mimowoli już mieć urobione pojęcie prawa, inaczej nie moglibyśmy powiedzieć, czy poszczególny rozkaz socjalny jest prawem lub nie. Taki zarzut czyni indukcji istotnie Stammler¹⁾ pod wpływem teorii Kanta. Lecz zarzut ten jest niesłuszny, jak to wynika jasno z pracy przyrodnika, który, dochodząc w drodze eksperymentu do poznania istoty badanego przedmiotu i określając pojęcie jego, nie operuje przecież już z góry pojęciem badanego przedmiotu. Tak samo rzecz się ma i z prawem; badając poszczególne objawy prawa i wnikając w istotę jego urabiam sobie o niem pojęcie, nie potrzebując z góry operować ogólnem pojęciem prawa.

ROZDZIAŁ III.

POCZĄTKI ŻYCIA SPOŁECZNEGO.

Życiem społecznem zwiemy zorganizowane współzycie ludzi.

I. 1) Badając więc początki życia społecznego badamy początki współzycia ludzi i jego organizacji, zanim jeszcze to współ-

¹⁾ R. Stammler: „Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung“, Leipzig 1906. Wydanie drugie, str. 4 i dalsze.

życie przybrało formę państwową. Nie chodzi nam więc tutaj o zbadanie, jak powstało państwo, będące tylko wszystkim nam znaną formą zorganizowanego współżycia ludzi, lecz chodzi nam o zrozumienie pierwszych zaczątków współżycia ludzi i pierwszej jego organizacji, zanim jeszcze rozwinęło się życie państwowe.

2) Przy badaniu przedpaństwowego życia ludzi posługiwać się możemy dwoma źródłami:

a) obserwacją przedpaństwowego życia ludów pierwotnych, do dziś dnia żyjących;

b) badaniem mitów i podań ludowych nowoczesnych narodów; w podaniach tych znajdziemy niejedną ważną wskazówkę co do przedpaństwowego życia narodów.

II. 1) W badaniach tych uderza nas charakterystyczna rzecz, że wszędzie w przedpaństwowym życiu żyją ze sobą tylko ludzie spokrewnieni. Rodzaj pokrewieństwa jest różny, ale współżycie ludzi wytwarza się zawsze na podstawie pokrewieństwa. Taki zespół ludzi, utworzony na podstawie pokrewieństwa zowiemy *rodem* (*gens*). Współżycie ludzi pierwotnych odbywało się więc w rodach. W rodach żyły współczesne narody, zanim wytworzyły sobie państwa, w rodach żyją też do dziś dnia narody pierwotne, które jeszcze nie zdołały wyrobić sobie formy państwowej. Rody są więc pierwszym przejawem współżycia ludzi, znanym nam w historii.

2) Rody mają już też pewną organizację, gdyż ograniczają już do pewnego stopnia wolne działanie jednostek, należących do rodu. Dwa co najmniej przepisy znajdujemy bowiem w każdym rodzie: a) zakaz zabójstwa i b) nakaz zemsty. Zakaz mordu gwarantuje w obrębie rodu bezpieczeństwo życia, ograniczając w tym jednym względzie wolną pozać działalność członków rodu, a nakaz zemsty, nakładający na członków rodu obowiązek pomśzczenia się, chroni życie członka rodu od napastników zewnętrznych, narażających się w razie zabójstwa jednego członka rodu na zemstę całego rodu.

Widzimy więc, że rody mają już pewną, chociaż jeszcze bardzo prymitywną organizację. W każdym razie są jednak już zorganizowanym współżyciem ludzi.

III. Rody są już życiem społecznym. Jeżeli więc chcemy zbadać, jak życie społeczne powstało, to musimy wyjaśnić, jak powstały rody. Przez rozwiązanie zagadki rodu otrzymamy odpowiedź na zapytanie, jak powstało życie społeczne.

Jak żył więc człowiek, zanim wytworzyły się rody? Istnieją cztery możliwości:¹⁾

Ludzie żyli albo

1) w odosobnieniu jak dzikie zwierzęta, albo

2) w hordach jak hordy zwierząt, albo

3) w rodzinach mono- lub poligamicznych, albo wreszcie

4) w zrzeszeniach z jakimikolwiek stosunkami rodzinnymi.

Pierwszą możliwość można z góry wykluczyć; nie znajdujemy bowiem nigdzie, ani w zwyczajach i obyczajach, ani w mitologii ani wreszcie u istniejących ludów pierwotnych żadnych śladów podobnego stanu.

Rozstrzygnięcie zaś pytania, czy ludzie żyli w hordach, czy w odosobnionych rodzinach czy też zrzeszeniach z jakimikolwiek stosunkami rodzinnymi, zależy znowu od tego, jak będziemy się zapatrywali na życie plemiennych ludów pierwotnych.

Tutaj nasuwają się trzy możliwości:

1) Jedna teoria przyjmuje „bezląd plemienny”. Tak Morgan²⁾, J. Bachofen³⁾, Engels⁴⁾, Bebel⁵⁾ i inni.

Przedstawiciele jej nie mogą się jednak powołać na żaden lud pierwotny, któryby w takim stanie żył; nie spotykamy go nigdzie na całym świecie a nie możemy go też logicznie uważać za stan najprimitywniejszy, ponieważ obserwujemy zwierzęta, żyjące w monogamji. Nie obserwujemy też nigdzie istnienia „rodziny kazirodczej”, która według powyższej teorii rozwinąć się miała z bezładu plemiennego. Nie ma więc żadnego bezpośredniego ani dostatecznego pośredniego dowodu na to, aby pierwszym szczeblem życia plemiennego ludzi pierwotnych miał być bezład plemienny.

2) W takim zaś razie upada zarazem możliwość, ażeby ludzie pierwotni żyć mogli w hordach na podobieństwo zwierząt, gdyż hordy, podobne do hord zwierzęcych, tworzyć by mogli tylko wówczas, gdyby istotnie panował między nimi bezład plemienny.

3) Inną możliwością życia plemiennego jest pierwotna rodzina mono- lub poligamiczna. Znajduje ona poparcie nie tylko w dzi-

¹⁾ Porównaj: Eleutheropoulos: Soziologie. Wyd. drugie 1908, str. 38.

²⁾ Morgan. Di Urgesellschaft, deutsch von Eichhoff und Kautsky 1891.

³⁾ J. Bachofen. Das Mutterrecht 1861.

⁴⁾ Engels. Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staates 1892.

⁵⁾ Bebel. Die Frau und der Sozialismus.

siejszych stosunkach, panujących między ludźmi, lecz i w istnieniu monogamji u pewnych gatunków zwierząt, a można ją też umotywować psychologicznie, powołując się na to, że najpotężniejszymi popędami ludzkimi są miłość małżonków oraz zazdrość wzajemna między nimi, jako też miłość rodziców do dzieci.

To też teorię tę wyznaje pokaźna liczba poważnych uczonych, jak Darwin¹⁾, Ziegler²⁾, Starcke³⁾, Westermarck⁴⁾ i inni⁵⁾.

W logicznym następstwie przedstawiciele tej teorii przypuszczają, że ludzie pierwotni żyli, zanim jeszcze wytworzyły się rody, już w zwartych rodzinach, bądź to monogamicznych, bądź też poligamicznych.

4) Teorii tej jednak przyjąć nie podobna, ponieważ w nowszych czasach wykryto ludy pierwotne, prowadzące życie płciowe, które nie będąc bezładem płciowym, jest jednak daleko pierwotniejsze, aniżeli mono- lub poligamja. Wykryto bowiem, że pewien szczerp, żyjący w zatoce bengalskiej a zowiący się Minkopis, prowadzi życie płciowe tego rodzaju, że małżonkowie żyją ze sobą tylko aż do wyrośnięcia dziecka z niemowlęstwa. Potem ojciec opuszcza matkę, biorąc sobie inną kobietę za żonę.⁶⁾

Jestto bezwątpienia najniższy stopień pożycia płciowego, jaki u ludów pierwotnych można stwierdzić.

Nie godząc się więc na „bezład płciowy“, nieudowodniony żadną obserwacją, nie mogąc też przyjąć teorii monogamicznej lub poligamicznej rodziny zwartej, przedstawiającej już wyższy typ pożycia płciowego, musimy przypuszczać, że ludzie żyli pierwotnie w stanie „przejściowego kojarzenia się”.⁷⁾

¹⁾ Darwin. Die Abstammung des Menschen. Rozdział 20.

²⁾ Ziegler, H. E. Die Naturwissenschaft und die sozialdemokratische Theorie etc.

³⁾ Starcke. Die primitive Familie in ihrer Entstehung etc. 1888.

⁴⁾ Westermarck. The history of human marriage etc.

⁵⁾ Gonycki. Zarys społecznej historii państwa polskiego 1901, str. 34; Gonycki twierdzi, że pożycie małżeńskie było pierwotnie monogamją przyrodniczą, która zamieniła się w bezład płciowy. Gonycki nie popiera żadnymi dowodami dziwną tę teorię, wychodzącą w założeniu swem z tego, że nastąpiło skażenie pożycia małżeńskiego po pierwotnie wyższej formie monogamicznego współżycia płciowego.

⁶⁾ Eleutheropulos str. 39, powołujący się na: Belcher Transaction of the ethnological Society of London, New series V (1867) str. 45.

⁷⁾ Eleutheropulos str. 39.

Jeżeli dalej przypuścimy, że zachodzące tak często w mitologii greckiej¹⁾ i germańskiej opowieści o małżeństwie między rodzeństwem są refleksem dawniejszych stosunków płciowych, to przyjąć należy, że pierwotnie istniała endogamja²⁾ i że bardzo rychły jej zakaz, a więc powstanie egzogamji, jest już wyższym stopniem rozwoju.

Za najniższy stopień życia płciowego uważać więc musimy endogamiczne przejściowe kojarzenie się.

Za istnieniem takiego właśnie pierwotnego stanu przejściowego przemawia też tak zwane „prawo matek”. Polega ono na tem, że u wielu ludów dzieci należą do rodu matki; czasami też znajdujemy umowy tego rodzaju, że synowie należą do rodu ojca a córki do rodu matki³⁾.

Z faktów tych wynika to, że pierwotne pożycie płciowe nie mogło być „bezładem płciowym”, gdyż ojciec dziecka jest znany. Z drugiej zaś strony istnienie takiego „prawa matek” trudne by było do pojęcia, gdyby się przyjęło zwartą rodzinę mono- lub poligamiczną; „prawo matek” było by bowiem wówczas zupełnie zbyteczne.

Zato fakty te popierają doskonale wyłożoną wyżej teorię o przejściowym kojarzeniu się. Przy kojarzeniu się endogamicznem wszystkie dzieci pozostawały przy matce, z czego właśnie mogło się pierwotnie wytworzyć prawo matek. Później z zakazem endogamji stawają się coraz częstsze umowy tego rodzaju, że synowie należą do rodu ojca, a córki do rodu matki. Z powstaniem zaś rodziny zwartej należą dzieci do rodziny.⁴⁾

Przyjmując teorię o przejściowym kojarzeniu się widzimy, że ludzie pierwotnie nie mogli żyć ani w odosobnieniu jak dzikie zwierzęta ani na ich modłę w hordach, że nie tworzyli też jeszcze zwartych rodzin, lecz że żyli w zrzeszeniach, w których panowało przejściowe kojarzenie się.

W tych pierwotnych zrzeszeniach istnieje już pewnego rodzaju organizacja. Zauważamy bowiem jeden przepis moralny, bez którego nie byłoby możliwe współżycie w zrzeszeniach z przej-

¹⁾ N. p. małżeństwo Zewsa z Herą.

²⁾ Przy endogamji zawierano małżeństwa w najbliższym krewiństwie, tworzone więc rodziny kazirodzce. Tylko między matką a synem nigdy nie były dozwolone stosunki małżeńskie.

³⁾ Westermarck str. 101 i 111.

⁴⁾ Eleutheropulos str. 51 i 52.

ściowem kojarzeniem się, przepis, który obowiązuje jako zasadniczy, samo przez się rozumiejący się nakaz w najpierwotniejszych nawet rodach, jakie obserwować możemy, tak że przypuszczać należy, że istniał on już poprzednio w pierwotnych zrzeczeniach, a jest nim: Zakaz mordu najbliższych krewnych. — Jest to też istotnie najpierwotniejszy przepis, jaki w zrzeczeniach ludzkich można sobie pomyśleć, a bez którego żadne zrzeczenie nie mogłoby istnieć.

Pierwszymi początkami życia społecznego są więc zrzeczenia ludzi, żyjących ze sobą w przejściowem kojarzeniu się i podlegających zakazowi mordu najbliższych krewnych.

Wynik ten wymaga jednak jeszcze pewnego uzupełnienia.

IV. Jeżeli bowiem, cofając się dalej, zapytamy się, skąd wzięły się te pierwsze początki życia społecznego, to dochodzimy do zagadki powstania człowieka wogóle.

Kwestja powstania człowieka należy tylko o tyle do socjologii, o ile dotyczy ona równocześnie pytania powstania życia społecznego.

Powstania człowieka nauka dotychczas nie wyświeiliła jeszcze dostatecznie. Możemy jednak z Erazmem Majewskim⁴⁾ przyjąć, że przyczyną w znaczeniu jednego z wielu warunków koniecznych i dostatecznych do uczłowiczenia nie-człowieka była mowa i były narzędzia sztuczne. Główną przyczyną była mowa. Mowa wywołała stopniowy rozrost mózgu, kopiając przez to samo przepaść między człowiekiem a zwierzęciem. Oprócz tego mowa stawała się też łącznikiem, wiążącym ludzi w całość, a przekazując z pokolenia na pokolenie poczynione doświadczenia życiowe przyczyniła się do celowego działania ducha ludzkiego i do zorganizowania współżycia ludzi, stawając się tem samym przyczyną bytu społecznego. Równocześnie więc z uczłowiczeniem się nie-człowieka rozwijało się pod działaniem tej samej przyczyny jego życie społeczne. Z tego wynika zarazem, że człowiek, skoro stał się człowiekiem, żył zaraz społecznie. Stanu przedspołecznego ludzkości nie było więc wcale. Nie było więc w rozwoju ludzkości nigdy chwili, gdzieby ludzie, stawszy się ludźmi, żyli w bycie

⁴⁾ Erazm Majewski: Nauka o cywilizacji. I. Prolegomena do socjologii i antropologii; II. Teorja człowieka i cywilizacji. Warszawa 1911.

przedspołecznym. Ludzie jako tacy żyli zawsze tylko w bycie społecznym.

W badaniu początków życia społecznego dochodzimy do następujących wyników:

- 1) Przyczyną główną życia społecznego jest mowa i celowo przez nią działający duch ludzki;
- 2) pierwotne życie społeczne to zrzeczenie ludzi, złączonych tą samą mową, żyjących w przejściowem kojarzeniu się i podlegających zakazowi mordu najbliższych krewnych. Zrzeczenia takie są najpierwotniejszym typem rodów.

ROZDZIAŁ IV.

ROZWÓJ ŻYCIA SPOŁECZNEGO.

A.

Formy życia społecznego.

I. Życie społeczne nie toczy się w zupełnej swobodzie i w zupełnem nieokielznaniu, lecz jest ujęte w pewne regulujące je tamy. Regulowanie to odbywa się przez różne nakazy i zakazy. Całość ich tworzy charakterystyczną, zewnętrzną strukturę, która ciąglej podlegając przemianie, w pewnych fazach rozwoju przedstawia ściśle określoną postać, różniącą się zasadniczo od postaci w innych fazach rozwoju. Ta zewnętrzna struktura jest formą życia społecznego.

Jeżeli przyjrzymy się bliżej owym nakazom i zakazom, tworzącym formę życia społecznego, to zauważymy, że można je podzielić na dwie wielkie grupy i to na

- 1) normy prawne i
- 2) przepisy konwencjonalne.

Prawo jest przymusowem, co do istoty swej nietykalnem uregulowaniem współżycia ludzkiego (Stammler).

Pod przepisami konwencjonalnemi rozumiemy zaś zwyczaje i obyczaje wszelkiego rodzaju.

Różnica między temi dwoma grupami polega na różnym rodzaju nakazu, z jakim owe normy i przepisy występują wobec podwładnych im osobników.

Prawo chce mieć moc obowiązującą jako formalny, autokratyczny rozkaz bez względu na to, czy poszczególne indywiduum godzi się na nie lub nie.

Przepisy zaś konwencjonalne zalecają tylko zastosowanie się do nich i pragną mieć moc obowiązującą tylko o tyle, o ile poszczególne osobniki godzi się na nie.¹⁾

Patrząc ze stanowiska tylko społecznego obydwie grupy, normy prawne i przepisy konwencjonalne żądają od podlegających im osobników jedynie lojalności zewnętrznej, bez względu na motywy wewnętrzne, dla których dana osoba zachowuje je. Dla obydwóch grup jest więc wewnętrzne przekonanie obojętne.²⁾ W stosunku do poszczególnego osobnika obydwie grupy występować mogą z równą bezwzględnością, mimo, że poza normami prawnymi stoi zorganizowana siła fizyczna, poza przepisami konwencjonalnymi zaś tylko opinia publiczna. Mimo to w poszczególnych wypadkach może być jednostce równie trudno przekroczyć przepis konwencjonalny, jak przepis prawny. Co do siły działania na podległego im osobnika nie ma więc między obydwoma grupami zasadniczej różnicy.

II. 1) Obserwując pierwotne życie społeczne stwierdziliśmy, że ma ono już w pierwszych początkach pewną organizację, gdyż poszczególne osobniki nie działają zupełnie samowolnie, lecz jest skrepowany przez pewne przepisy, współżyje więc z innymi osobnikami już jako podlegający pewnym zewnętrznym regulom. Widzieliśmy mianowicie, że już w najpierwotniejszych rodach poszczególne osobniki podlega zakazowi mordu najbliższych krewnych.

Rody wykazują więc już pewną organizację, a ponieważ innego życia społecznego nie znamy, więc organizację rodową musimy uważać za najpierwotniejszą formę życia społecznego.

2) Z chwilą coraz większego rozrastania się rodu i coraz większych trudności wyżywienia większej liczby ludzi na jednym miejscu, ród zaczyna się dzielić, tworząc kilka rodów, bytujących

¹⁾ Porównaj: Stammler str. 112 i następne, szczególnie str. 121, 124 i 125, który zresztą wychodzi z odrębnego punktu widzenia.

²⁾ Inaczej rzecz się przedstawia ze stanowiska moralnego; tutaj wymaga się rzetelności i czystości wewnętrznej i odpowiedniego do tego postępowania na zewnątrz. W rzeczywistości zachowywać się tak będzie również i normalny osobnik społeczny, lecz nie zmienia to zasady jako takiej.

na oddzielnym terytorium, utrzymujących jednak dzięki węzłom krwi między sobą stały kontakt. Z biegiem czasu bratnie te rody zaczynają pod wpływem konieczności gospodarczych, aby skuteczniej móc prowadzić walkę z wrogimi siłami przyrody i dla ujarznienia tychże sił, oraz w celu spotęgowania swej siły na zewnątrz dla obrony przed obcymi i wrogimi im rodami, tworzyć ogólną organizację ponad poszczególnymi rodami. Tę ogólną organizację zwiemy plemieniem.

Plemię jest więc formą życia społecznego, wynikającą z połączenia spokrewnionych ze sobą rodów.

Rody zachowują w plemionach jeszcze zupełną autonomię, lecz organizacja ogólna, jako organizacja wyższa i potężniejsza wywiera już pewien wpływ na poszczególne organizacje rodowe. Widzimy też, że naczelnicy plemion posiadają większą władzę od naczelników rodowych. Lecz w obrębie plemion rody nie zlewają się jeszcze ze sobą, tworząc luźny tylko związek na podobieństwo państw związkowych, jak dzisiejsza Szwajcaria lub dzisiejsze Stany Zjednoczone Północnej Ameryki.

W tej fazie rozwoju formy społecznej powstają już, szczególnie w postaci prawa zwyczajnego, liczne normy prawne, lecz przeważają jeszcze stanowczo przepisy konwencjonalne, nadające epoce tej charakterystyczną cechę.

3) Spokrewnione ze sobą rody żyją zwykle w najbliższym sąsiedztwie, budując jedną wieś tuż obok drugiej. Pod wpływem tych samych warunków zewnętrznych i gospodarczych, które przyczyniły się do połączenia rodów w plemiona, uświadamiają sobie owe spokrewnione i w bliskim sąsiedztwie mieszkające rody, tworzące już plemiona i znające już wskutek tego wartość organizacji, konieczność ściślejszej i jednolitej administracji. Kilka rodów łączy się więc i ustanawia jedną jednolitą administrację. Dzięki temu zjednoczeniu pod względem administracyjnym zacierają się z biegiem czasu granice poszczególnych wsi-rodów i zaczyna się tworzyć wieś-miasto, w obrębie którego poszczególne osobniki czuje się już obywatelem całego miasta a nie jedynie członkiem poszczególnej wsi. Każde zaś miasto jest już związkiem państwowym. Rozwój ten możemy szczególnie dokładnie obserwować u starożytnych Greków i Rzymian, u których każde miasto było zarazem odrębnym dla siebie państwem.



Państwo powstaje więc wskutek ścisłego zespolenia się rodów, złączonych już w plemiona, na pewnym określonym terytorium pod jedną jednolitą administracją.

Historja poucza nas jednak, że państwa powstają też w inny sposób, a więc przez podbój, podział, kolonizację itd. Lecz w wypadkach tych chodzi o budowanie i tworzenie państwa według istniejącego już wzoru i chodzi o zrealizowanie idei państwowej, powstającej właśnie dla tego, że już istniały państwa, wyrosłe z rodów i plemion. Podczas gdy więc te ostatnie państwa są niejako wytworem organicznym, to państwa, powstające w drodze podboju i t. d. są wytworami poniekąd sztucznymi.

Tutaj interesuje nas tylko typ państwa, rozwijającego się z rodu i plemienia, bo chodzi nam o wykazanie tworzenia się państwa jako takiego, nie zaś o wykazanie, jak powstało to lub owo konkretne państwo.

Badając zewnętrzną strukturę państwowej formy życia społecznego zauważymy, że w państwie przeważają w przeciwieństwie do plemion normy prawne, usuwające coraz bardziej wpływy przepisów konwencjonalnych, które powoli zanikają.

Państwo jest jako forma życia społecznego ostatniem ogniwem w rozwoju życia tego. Wszelkie bowiem dalsze związki państw, owe konfederacje, federacje i unje nie zmieniają istoty państwa jako takiego. Są to zawsze tylko państwa o odmiennej organizacji.

Zycie społeczne rozwija się więc w trzech zasadniczych formach: w rodzie, plemieniu i państwie.

III. Przyczyny tego rozwoju już pokrótce nakreśliliśmy.

1) Ród, owa najpierwotniejsza forma życia społecznego wykazuje już pewną organizację. Przyczyną tej organizacji może być tylko duch ludzki, który używając doświadczenie, przekazywane mu przez mowę, zaczął organizować ludzi dla skuteczniejszej obrony wobec otaczających ich niebezpieczeństw. Zewnętrzną zaś i bezpośrednią przyczyną zorganizowania ludzi była najprawdopodobniej silniejsza od innych pod względem psychicznym lub fizycznym osobistość, która bądź to w interesie większej grupy ludzi, bądź też w celach egoistycznych przeprowadziła pierwszą organizację.

Pierwotne rody przeżyły długi rozwój, zanim złączyły się w plemiona.

2) Przyczyny, dla których rody zorganizowały się w plemiona są dwojakie i to:

a) Względy gospodarcze, skupiające ludzi w celach obrony przed wrogimi siłami przyrody i dla ujarznienia tychże sił oraz konieczności obrony na zewnątrz przed wrogimi rodami, czyli walka o byt, będąca jedną z głównych przyczyn łączenia się rodów w plemiona;

b) działalność organizacyjna psychicznie wybitnych jednostek.

3) Te same przyczyny były czynne również i przy tworzeniu się państwa. Tutaj działała jeszcze inna ważna przyczyna. Były nią względy administracyjne a więc zimny obrachunek. Względy administracyjne są jednak tylko jedną z wielu przyczyn, nie zaś jedyną przyczyną powstania formy państwowej.¹⁾

Różne są więc przyczyny powstawania poszczególnych form życia społecznego; jeżeli jednak zechcemy szukać jednej głównej przyczyny, o której powiedzieć by można, że działała przy wytworzeniu się każdej formy życia społecznego, to można ogólnie powiedzieć, że główną przyczyną rozwoju form życia społecznego jest celowo działający duch ludzki.

IV. Organizacja poszczególnych form życia społecznego zasadniczych różnic nie wykazuje. Mamy bowiem rody arystokratyczne, monarchiczne i demokratyczne, tak samo jak mamy państwa monarchiczne, arystokratyczne i demokratyczne. To samo powiedzieć można o plemionach.

Między różnymi formami życia społecznego a ich organizacją ma więc przyczynową zależność.

Państwo jest podobne do plemienia jeszcze i dla tego, że składa się z kilku rodów, do rodu zaś dla tego, ponieważ posiada jedną administrację centralną. Różnica między administracją państwową a rodową polega na tem, że administracja państwowa jest terytorjalna i absolutna, administracja rodowa jest zaś osobista i spoczywa na osobistym stosunku jednostki od rodu.

V. Porównując trwałość poszczególnych form życia społecznego zauważymy, że najtrwalszą formą jest organizacja rodowa, bo nie można jej zniszczyć, nie niszcząc zarazem życia społecznego wogóle. Plemię już może rozpaść się na poszczególne rody, a naj-

¹⁾ Eleutheropulos str. 100, który jednak względy administracyjne uważa za jedyną przyczynę powstania państwa.

mniej trwałą strukturę posiada państwo, które podlegać może najróżniejszym przemianom aż do zupełnego zniszczenia, jak to nawet w nowszych czasach obserwować możemy.

Zniszczenie pewnej formy życia społecznego nie jest jeszcze zniszczeniem tegoż życia, bo to jest rzeczą niemożliwą, lecz jest tylko wtłoczeniem życia społecznego w inną formę. Wskutek zniszczenia państwa może więc nastąpić stan przedpaństwowy, a więc życie w plemionach lub rodach; lecz może też w miejsce organicznie wytworzonej formy państwowej zostać narzucona obca struktura państwowa. W obydwóch wypadkach życie społeczne toczy się dalej, chociaż w odmiennej postaci.

B.

Materja życia społecznego.

I. Normom i przepisom, tworzącym formę życia społecznego odpowiadać musi przedmiot, podlegający tymże regulom. Co więc regulują owe normy i przepisy, z których składa się struktura życia społecznego? Zupełnie ogólnie się wyrażając, regulują one współżycie ludzi, należących do pewnego społeczeństwa.

Ludzie nie żyją jednak ze sobą na kształt luźnego skupienia równowartościowych jednostek, nie tworzą agregatu równych sobie indywiduów, lecz tworzą splot współdziałań i wysiłków najróżnolitszych jednostek ludzkich.

Ten splot współdziałań różnolitych jednostek ludzkich jest materją życia społecznego, którą regulują właśnie owe normy i przepisy.

1) Działalność poszczególnych ludzi jest bardzo różnolita, jest tak różna, jak różna jest ich psychiczna i fizyczna struktura. Nigdy i nigdzie nie spotykamy jednostek równowartościowych. Już w pierwszym zaraniu życia społecznego istnieją między ludźmi wielkie różnice fizyczne i psychiczne. Nigdzie nie zauważamy jednostek zupełnie równych a mniemanie o zupełnej równości ludzi w początkach życia społecznego jest niczem nieuzasadnioną fikcją. Zawsze i wszędzie silniejszy fizycznie lub psychicznie miał przewagę nad słabszym od siebie. Stąd zależność słabszych od silniejszych.

Działalność poszczególnych jednostek nie ma więc dla życia społecznego równej wartości, gdyż praca jednostek dzielniejszych

ma społecznie większą wartość, aniżeli praca jednostek mniej dzielnych lub niedoleźnych.

2) Poszczególni ludzie nie tworzą też agregatu, luźnego skupienia równych indywiduów, lecz są zawsze członkami jakiegoś związku, częścią jakiejś całości. Dla tego nie można badać człowieka w oderwaniu od innych ludzi, gdyż takich izolowanych ludzi nie ma i nigdy nie było, lecz badać go trzeba jako część większej całości. Działalności tej części nie moglibyśmy zaś zrozumieć, nie zbadawszy poprzednio całości, do której częśćka należy. Dla tego badać musimy owe skupienia i związki, w obrębie których toczy się życie człowieka. Na tem tle uwypukla się dopiero działalność ludzka, bo żaden człowiek nie działa jedynie jako jednostka, w oderwaniu od innych, lecz zawsze jako członek pewnej całości.

II. Jeżeli przyjrzymy się działalności pierwotnych ludzi, to zauważymy, że są oni czynni prawie wyłącznie

1) jako członkowie rodziny, dla której poświęcają całą swą pracę.

Pierwotni ludzie żyli, jak stwierdziliśmy, w pierwszych początkach życia społecznego w przejściowym kojarzeniu się. Już w tej fazie przejściowego pożycia małżeńskiego zachodzą liczne wypadki małżeństw długotrwałych, gdzie mężczyzna nie opuszcza kobiety po odchowaniu dziecka, lecz żyje z nią nadal. Z biegiem czasu wytworzyło się coraz więcej takich małżeństw trwałych. Stały się one zaś koniecznością, gdy po rozdzieleniu się poszczególnych rodów ustalil się zakaz endogamji i rozpowszechniła się egzogamja, która wnet przybrała formę porywania dziewcząt. Z ustaleniem się tej formy małżeństwa ustalają się też małżeństwa trwale. Kobieta zostaje coprawda przy tej formie małżeństwa zepchnięta do roli niewolnicy, wszędzie pojawia się też wielożeństwo, lecz małżeństwa stały się trwałymi a rodzina stała się zwartą. Z tej formy małżeństwa wytwarza się później monogamja, w której dzięki zupełnej trwałości małżeństwa i zwartości rodziny kobieta zyskuje znowu powoli na znaczeniu i dąży do równouprawnienia z mężczyzną.¹⁾

¹⁾ Ta forma poligamji, która nazywa się poliandrią, wytworzyła się później, aniżeli monogamja i uwarunkowana jest specjalnymi stosunkami lokalnymi. W rozwoju małżeństwa poliandrija nie tworzy żadnego odrębnego okresu.

Wszystkie te przemiany życia społecznego zauważamy już w rodach.

W rodzie cała działalność jednostki dąży prawie wyłącznie do zaspokojenia potrzeb własnych i potrzeb rodziny, a im trwałszym się staje małżeństwo a bardziej zwartą rodzina, tem wyłącznie jednostka na tym stopniu rozwoju dla niej żyje i pracuje.

Ludzie pierwotni występują w całej swej działalności jako członkowie rodziny i to charakteryzuje ich działalność.

Podstawą i terenem tej działalności jest dom własny z żoną i dziećmi i całym gospodarstwem domowym.

2) Spokrewnione ze sobą rodziny, należące do jednego rodu, zamieszkiwały jedną wieś lub sąsiadujące ze sobą wsie. Tryb życia poszczególnych rodzin we wsi był wielce jednostajny. Mieszkańcy wsi żyją w tem samym środowisku, podlegają tym samym zwyczajom i obyczajom, prowadzą mało różniące się życie domowe i gospodarzą tak samo; życie poszczególnych rodzin nie wykazuje więc zasadniczych różnic. Ścisłe złączeni są zaś mieszkańcy wsi nie tylko węzłami krwi lecz i wspólną walką z wrogią przyrodą i ze zewnętrznymi wrogami. Stąd wyrabia się poczucie coraz większej wzajemnej zależności i poczucie należenia do większego środowiska, do całej wsi. Dzięki temu praca poszczególnych jednostek nie ogranicza się już do własnej rodziny, lecz rozszerza się na całą wieś; wszystko, co się w niej dzieje, budzi z biegiem czasu takie samo zainteresowanie jak wydarzenia we własnym domu. Cała wieś staje się jakoby jednym domem i jednym gospodarstwem. Wszystkie myśli, uczucia i cała wola jednostki są tak samo zawarte w życiu całej wsi i biorą w niem zasadniczo taki sam udział, jak przy zdarzeniach we własnej rodzinie. Każdy mieszkaniec wsi uważa więc swą wieś za swą szerszą rodzinę i swój szerszy dom.

Temu odpowiada cała jego działalność. Działa on już na szerszym terenie, bo dla całej wsi, a działalność jego jest równie ściśle związana z interesem całej gromady, jak czynność jego we własnym domu związana jest z interesem rodziny.

W tej fazie rozwoju człowiek występuje w swej działalności społecznej jako członek gminy wiejskiej, poza którą nic go więcej społecznie nie zajmuje. Żyje on, pracuje i działa tylko dla swej rodziny i dla swej gminy wiejskiej.

Wówczas to wytwarzają się wszelkie owe zwyczaje i obyczaje, które coraz więcej ograniczają samowolę jednostki a z biegiem czasu regulują wszelkie objawy życia wspólnego.

Charakterystyczną cechą działalności człowieka na tym stopniu rozwoju społecznego jest więc praca jego jako członka gminy wiejskiej.

3) Z połączenia sąsiadujących ze sobą wsi, należących do jednego rodu, lub wskutek rozrośnięcia się jednej wsi wytworzyły się powoli pierwotne miasta. Połączenie to nastąpiło ze względów gospodarczych a głównie dla obrony przed wrogami zewnętrznymi. Dla tego też pierwotne miasta są zawsze warownymi gromadami. Czasami, mianowicie w czasach późniejszych, słyszymy też często o „zakładaniu” miast. We wszystkich tych wypadkach miejscowość pewna stawa się miastem dopiero wtenczas, gdy wskazana jest dla swego wyżywienia na płody cudzej pracy na roli.¹⁾

Jakiegokolwiek były przyczyny powstania poszczególnych miast z chwilą, gdy stały się istotnie miastami w powyższym rozumieniu, tworzyły one już zwartą w sobie całość, różniącą się zasadniczo od otoczenia.

A jednak pierwotne te miasta wykazują nawet jeszcze we wiekach średnich ścisłą zwartość, wewnętrzną spójność i taką samą wspólność życia, jak to widzieliśmy przy gminach wiejskich. Życie jest bujniejsze i więcej zróżnicowane, lecz poczucie wspólności jest tak samo silne jak w gminach wiejskich. Miasto na tym stopniu rozwoju jest tak samo jak wieś niejako rozszerzeniem tylko własnego domu i własnego gospodarstwa domowego²⁾.

To też istota wszelkiej działalności mieszkańców pierwotnych miast polega na idei wspólności. Lecz równocześnie życie miejskie zróżnicowało się, a wskutek tego rozszerzyło się i pogłębiło. Powstają różne zatrudnienia i zawody, powstaje rzemiosło i handel. Wszystko to ludzi różnicuje i nadaje życiu miejskiemu odrębne piętno. Więc też działalność mieszkańca miast ma zu-

¹⁾ W. Sombart: „Der moderne Kapitalismus“, drugie wydanie z roku 1916, I. tom str. 128 i następne aż do str. 187. Używam tutaj ekonomicznego pojęcia miasta, ponieważ uwydatnia ono najlepiej różnicę od wsi.

²⁾ Ferdinand Tönnies: „Gemeinschaft und Gesellschaft. Abhandlung des Kommunismus und des Sozialismus als empirischer Kulturformen.“ 1887. § 18, str. 42.

pełnie inne znaczenie, aniżeli działalność członka gminy wiejskiej. Przy tem działa jednak w miastach jeszcze w całej pełni idea łączności i wspólności. Stąd działalność mieszkańca miast ma to szczególne zabarwienie, pochodzące od idei wspólności.

Z powstaniem miast działalność ludzka doznaje więc mimo istnienia jeszcze dawnej idei wspólności wskutek zróżnicowania życia miejskiego i większej jego intensywności, nowego rozszerzenia i pogłębienia a to nadaje działalności ludzkiej specyficzną cechę, odróżniającą ją od działalności członka gminy wiejskiej.

Badane dotychczas fazy rozwoju materji życia społecznego mają jeden wspólny rys zasadniczy: Ludzie, żyjący w rodzinach, na wsi, w pierwotnem mieście tworzą uczuciowo i myślowo jedną całość, żyją ze sobą jakoby w jednej rodzinie, wszystkie ich czyny wypływają z chęci służenia tej całości i pracowania dla niej, czując się z nią całą swą istotą najgłębiej i najsilniej związani. Ludzie żyją w tej fazie życia społecznego w rzeczywistej wspólności. Połączeni związkami krwi i jednością miejsca zamieszkania, o wspólnej mowie i religji, wspólnych zwyczajach i obyczajach wytworzą oni w sobie jedność woli i działają przejęci wspólną ideą w jednym kierunku. Jednostka jest tutaj tak silnie związana z całością, że pracując nawet tylko dla siebie, staje się równocześnie wyrazem ducha całości i działa zarazem dla tejże całości.¹⁾ Współdziałanie ludzi tych i zależność ich wzajemna jest więc organiczną²⁾ a całość, tworzona przez nich, ma charakter całości organicznej.

W dalszym rozwoju życia społecznego zauważamy w porównaniu do dotychczasowego rodzaju działalności ludzkiej zasadniczą różnicę.

4) Następny okres w rozwoju życia społecznego tworzy działalność człowieka w miastach z kapitalistycznym ustrojem gospodarczym.

Od mniej więcej połowy 15. wieku³⁾ zauważamy w całej

¹⁾ Por. Ferdynand Tönnies str. 3 do 45.

²⁾ W znaczeniu ścisłej wspólności socjologicznej, nie zaś w znaczeniu biologicznem.

³⁾ Pierwszych początków kapitalistycznego sposobu myślenia doszukać się można w miastach włoskich już w połowie 13. wieku, lecz tutaj chodzi nam o stwierdzenie czasu, w którym ten sposób myślenia staje się ogólnym, a to stwierdzić można dopiero w połowie 15. wieku.

Europie głębokie i zasadnicze przeobrażenia w psychice mieszkańców miast. Pod wpływem głębokich zmian w poglądach religijnych, filozoficznych, politycznych i ekonomicznych dawniejszy ustroj ścisłej wspólności i organicznej zależności zaczyna rysować się, przekształcać i rozpadać, a z organicznych niegdyś węzłów zaczyna wylaniać się jednostka z ideą indywidualnej odpowiedzialności nie organicznego już, lecz jedynie luźnego związku poszczególnych jednostek na mocy umowy indywidualnej. Wszędzie przebija się idea, że jednostki są związane ze sobą tylko umowami, nie tworząc ścisłej wspólności, lecz jedynie luźne stowarzyszenia. Umowę indywidualną uważano więc za podstawę wszelkiego współżycia ludzkiego. Stąd też wierność w dochowaniu umowy stała się kardynalną zasadą i zaletą każdego obywatela.¹⁾

To też w tej fazie rozwoju społecznego działalność ludzka ma zabarwienie pracy metodycznej, racjonalnej i celowej.

Jednostka rozsada więc pęta dawnej wspólnoty, wychodzi poza ciasne ramy związków, w obrębie których w organicznej z nimi łączności dotąd pracowała i uznaje skrupowanie i zależność tylko o tyle, o ile wymaga tego wierność w dochowaniu zawartej umowy.

5) Powoli rozszerza się z biegiem czasu horyzont poszczególnych jednostek bardzo znacznie. Zaczynają one sięgać myślą i pragnieniami poza mury grodów i miast i poza najbliższe sąsiedztwo, zaczynają zawierać coraz żywsze stosunki z całym krajem, wciągają go w sferę swych interesów gospodarczych, zlewają się z nim coraz bardziej aż się w końcu czują obywatelami całego społeczeństwa, mówiącego tym samym językiem. Stanąwszy zaś u granic kraju lub wychodząc poza nie zauważają, że społeczeństwo, do którego należą, ma pewne charakterystyczne właściwości, różniące je od społeczeństw obcych. A porównując różnice, zachodzące między poszczególnymi społeczeństwami, w stosunku do społeczeństwa własnego, uświadamiają sobie z biegiem czasu wszelkie odrębności i właściwości własnego społeczeństwa. Z chwilą zaś, kiedy członkowie społeczeństwa uświadamiają sobie odrębne wyrobione właściwości swego społeczeństwa, z chwilą tą powstaje naród²⁾. Decydującym momentem jest tutaj świa-

¹⁾ Sombart, W.: „Der moderne Kapitalismus“, tom II, pierwsza część, str. 29 i nast.

²⁾ I. Snitko: Zarys pojęć o narodzie. Lwów 1901 str. 435 i następnie. Dzieło to podaje też literaturę obcą i polską do tego przedmiotu.

domość. Dla tego naród jest związkiem duchowym. Dopóki nie ma świadomości nie ma też jeszcze narodu. Może istnieć już sam fakt wyrobionych odrębnych właściwości społeczeństwa, ale fakt ten jest dopiero narodowością, naród zaś powstaje dopiero z chwilą uświadomienia sobie narodowości. Świadomości takiej mogą być naturalnie różne stopnie; jest ona zupełną, „gdy ogarnia uczucie i myśl i wolę, gdy stać ją na czyn i życie dla narodu”¹⁾ Bez względu jednak na stopień świadomości, z chwilą uświadomienia sobie narodowości powstaje naród. Z tą zaś chwilą człowiek staje się obywatelem narodu i działalność jego ma odtąd charakterystyczne zabarwienie działalności narodowej.

Dalszego rozwoju działalność ludzka już nie przechodzi. Działalność narodowa jest szczytem wszelkiej działalności ludzkiej. O ile nawet człowiek działa dla dobra całej ludzkości, to działalność jego będzie miała zawsze zabarwienie narodowe, chociażby świadomie tego uniknąć pragnął, gdyż ludzkość nie jest żadną całością, którąby wyodrębnić można od poszczególnych narodów i uznać za nową całość, stojącą ponad narodami. Dla tego praca dla dobra ludzkości nie nadaje działalności ludzkiej żadnego specyficznego zabarwienia.

Ostatnie dwa okresy w rozwoju materji życia społecznego mają tę wspólną cechę, że działalność ludzka staje się coraz bardziej racjonalną i celową, a jednostka wychodzi poza ciasne ramy rodziny i gminy, stając się coraz bardziej uświadomionym obywatelem coraz szerszych kół społeczeństwa.

III. Badając rozwój materji życia społecznego w całości zauważamy więc dwa wielkie okresy, różniące się zasadniczo od siebie.

— O zagadnieniu bytu narodowego istnieje bogata literatura polska. Kwestją tą zajmowali się Brodziński, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Cieszkowski, Libelt, Rymarkiewicz („Pojęcie narodowości“, „Ethnologia czyli nauka o narodowości w zarysach“), Supiński (w dziełach „Myśl ogólna fizjologii wszechświata“ i „Szkoła polska gospodarstwa społecznego“), Chojecki, F. M. Kozłowski, Szałkowski, Roman Dmowski, Józef Milewski i wielu innych.

¹⁾ Józef Milewski: Zagadnienie narodowej polityki, 2. wyd. 1913, str. 197.

W pierwszym okresie ludzie są organicznie złączeni ze sobą, występują zawsze jako członkowie pewnej całości, dla której żyją i pracują. Są to czasy, w których na polu gospodarzem produkuje się tylko dla pokrycia własnego zapotrzebowania, którego wysokość zależna jest znowu od zwyczajów, panujących w związkach, do których jednostka z urodzenia i zawodu należy.

Podłoże dla działalności człowieka w tym pierwszym okresie to rodzina, wieś, pierwotne miasto.

W drugim zaś okresie jednostka wylamuje się z pod krępujących ją węzłów wspólności, nabywa poczucia odpowiedzialności indywidualnej, pracuje metodycznie, racjonalnie i celowo i uznaje zależność i skrępowanie tylko o tyle, o ile przejęła zobowiązania na mocy umowy, której święte dochowanie uważa sobie za kardynalny obowiązek. Ustaje więc organiczna łączność indywidualów a tworzy się łączność mechaniczna i racjonalna, która jednak idzie w parze z coraz większym uduchowieniem społeczeństwa. — Na polu gospodarzem są to czasy powstającego kapitalizmu, który z biegiem czasu zawładnie całym życiem ekonomicznym, starając się wszystko mechanicznie ujmować i regulować.

Podłożem dla działalności człowieka w tym drugim okresie jest miasto z ustrojem kapitalistycznym i naród.

Nie należy sobie jednak wyobrazić, aby te dwa okresy w rozwoju materji życia społecznego wykluczały się wzajemnie. Przeciwnie, istnieją one nieraz długo obok siebie i przenikają się wzajemnie, albowiem z nastaniem okresu drugiego nie ginie zaraz okres pierwszy, lecz żyje dalej z tą tylko różnicą, że nie nadaje już życiu społecznemu charakterystycznej cechy; żyje on w okresie późniejszym jako niższy stopień życia społecznego, z którego wyrasta ustawicznie życie wyższe. To zaś czerpie swą siłę i swe soki właśnie z tego niższego życia społecznego, uduchowiając je coraz bardziej, lecz i mechanizując. Z zanikiem pierwszego okresu powstaje coraz pełniejszy i ściślejszy związek duchowy przy coraz bardziej mechanicznym zewnętrznym skupieniu ludzi.

Zupełnie uświadomiony naród z pełnem samopoczuciem swych właściwości narodowych, tworzący jeden wielki ścisły związek duchowy jest szczytem w rozwoju materji życia społecznego.

C.

Stosunek formy do materji życia społecznego.

Materję życia społecznego regulują normy i przepisy, tworzące formę jego. O tyle istnieje łączność między materją a formą. Nasuwa się jednak pytanie, czy pozatem istnieje inny jeszcze związek między formą a materją życia społecznego, a mianowicie, czy pewnej formie odpowiada pewien ustrój materji, oraz czy i jaka istnieje zależność między tymi czynnikami życia społecznego.

Łączność między tymi czynnikami nie jest tak ścisła, jakby przypuszczać można. Materja nie może się coprawda obyć bez formy i o tyle zachodzi ścisła między obydwojma czynnikami zależność. Życia społecznego bez pewnej formy pomyśleć sobie nie można. Nawet przyjmując anarchistyczny ustrój społeczny, nie usuwamy formy jako takiej, lecz zmieniamy ją tylko na inną, zastępując normy prawne przepisami konwencjonalnymi. Lecz pozatem łączność między materją a formą jest tylko luźna i pewnym formom życia społecznego nie odpowiada pewien ustrój materji. W rodowej formie życia społecznego zauważamy działalność nie tylko rodzinną ale i gromadną, spowodowaną przynależnością człowieka do gminy wiejskiej. W państwie zaś całe życie społeczne ma możliwość rozwinięcia się do najwyższych szczytów, lecz może też istnieć forma państwowa z niższem organicznem tylko życiem społecznem, jak to widzimy w różnych państwach europejskich aż do 15. wieku, a w niektórych nawet znacznie później jeszcze.

Nie ma więc zależności przyczynowej między formą a materją życia społecznego w tem znaczeniu, jakoby pewnemu ustrojowi materji odpowiadać musiała pewna forma społeczna. Istnieje jednak zależność o tyle, że materja życia społecznego rozsądza nieodpowiednie już dla niej formy i staje się przyczyną tworzenia się innych form. Forma reguluje materję, lecz materja tworzy odpowiednią dla siebie formę, jeżeli stara forma stawa się przeszkodą w rozwoju materji. O tyle więc materja może być w pewnych warunkach ważną przyczyną zmiany i rozwoju formy.

Forma znów, będąca regulatorem materji, wywiera wpływ na jej ustrój i na całe życie społeczne i o tyle może się również przyczynić do kształtowania materji. Przy tem nie trzeba jednak zapominać, że materja może wykazać konieczność pewnej formy i o tyle ją stworzyć, lecz forma może nadać materji tylko pewien ustrój, nie może zaś nigdy materji stworzyć, bo chociaż każde

życie rozgrywa się zawsze w pewnej formie, to jednak forma stworzyć go nie może.

Dla tego jest rzeczą zrozumiałą, że forma może przez wpływy zewnętrzne zostać zniszczona, a mimo to materja życia społecznego może istnieć nadal a nawet bronić się przeciwko narzuconej formie obcej i rozwijać się dalej mimo wpływu tej formy. Zauważyć to można szczególnie dobrze, jeżeli naród traci właściwą sobie formę państwową i zostaje mu narzucona obca forma państwowa; mimo tej obcej formy życie narodowe może rozwijać się dalej. Najlepszym bodaj przykładem na to są dzieje Polski, która mimo wrogiej jej państwowości zachowała i rozwijała właściwe życie narodowe.

ROZDZIAŁ V.

PRZYCZYNY I TENDENCJE ROZWOJU ŻYCIA
SPOŁECZNEGO.
O PRZYCZYNOWOŚCI W ŻYCIU SPOŁECZNEM.

A.

Przyczyny rozwoju życia społecznego.

W życiu społecznem odróżniamy formę od materji. Każdy z tych czynników ma swój odrębny rozwój. Chcąc więc zbadać przyczyny rozwoju życia społecznego musimy badać przyczyny rozwoju materji i formy tegoż życia.

I. Za materję życia społecznego uznaliśmy spłot współdziałań różnolitych jednostek ludzkich.

Aby więc wykryć przyczyny rozwoju materji życia społecznego, trzeba nam wnikać w przyczyny społecznej działalności ludzkiej.

Przyczyny te są dwojakie: Materjalne i duchowe.

1) Wiemy już, że w rozwoju życia społecznego należy odróżniać dwa okresy: Okres działalności ludzkiej w organicznej więzi społecznej i okres działalności ludzkiej w mechanicznych związkach społecznych.

a) W pierwszym okresie cała działalność ludzka wysiła się na utrzymanie i rozwijanie więzi społecznej, do której organicznie należy. Przyczyną wszelkiej działalności jest więc dążenie do tego utrzymania i potęgowania dobrobytu związku społecznego oraz chęć obrony przed niebezpieczeństwami zewnętrznymi. Dla tego

pojęcie ogniska domowego rozszerza się niejako na całą gminę wiejską i na pierwotne miasto. Czy więc poszczególna jednostka czynna jest jako ojciec rodziny, czy jako członek gminy wiejskiej lub obywatel gminy miejskiej, zawsze działalność jej ma ten sam zasadniczy rys pracy dla własnego ogniska domowego. Cała ta praca jednostki dla ogniska domowego jest zaś niczem innym, jak tylko walką o byt. Najglówniejszą więc materialną przyczyną społecznej działalności ludzkiej jest walka o byt. Ona to jest jednym z najglówniejszych motorów coraz to nowego kształtowania się materji życia społecznego.

b) Nie mniej ważną rolę odgrywają czynniki duchowe. W pierwszym rzędzie należy tutaj wymienić ogólny ustrój psychiczny jednostki i całą jej konstytucję duchową, gdyż od tego zależy we wysokim stopniu cała działalność jednostki.

Oprócz tego działają też specjalne jeszcze przyczyny duchowe. Przedewszystkiem wpływają w tym okresie bardzo znacznie na działalność ludzką wyobrażenia i wierzenia religijne oraz liczne nakazy etyczne. Ważnym jest też wpływ, wywierany przez formę życia społecznego na jego materję. Normy prawne, zwyczaje i obyczaje nie tylko regulują bowiem działalność ludzką, lecz skutek takiego stałego regulowania oddziałują także na cały tryb życia człowieka, a przez to i na twórczą działalność jego.

2) Te same przyczyny działają również i w drugim okresie rozwoju materji życia społecznego, lecz w odmienny sposób.

a) Z chwilą wytworzenia się związków mechanicznych w miejsce organicznych związków społecznych nastaje epoka racjonalizmu. Więc społeczna oparta jest teraz głównie na umowach, regulujących i tworzących działalność ludzką odpowiednio do przejętego zobowiązania. Skończyła się faza działalności instynktowo-organicznej a rozpoczął się okres świadomego i wyrozumowanego działania. Główną sprężyną działalności ludzkiej staje się teraz celowa twórczość duchowa. To objawia się też w oddziaływaniu formy życia społecznego, która w tym okresie wpływa na działalność ludzką więcej przez normy prawne, aniżeli za pomocą przepisów konwencjonalnych, które w pierwszym okresie decydującą odgrywały rolę.

b) Obok tych przyczyn duchowych działa i nadal jako jedna z najważniejszych przyczyn działalności ludzkiej — walka o byt.

Rozpatrując w materji życia społecznego stosunek przyczyn materialnych do duchowych, zauważamy że w początkach życia społecznego przeważają przyczyny materialne, że zaś w dalszym jego rozwoju ustępują one powoli miejsca przyczynom duchowym, działającym tem silniej, im bardziej społeczeństwo dochodzi do świadomości narodowej.

Forma wreszcie życia społecznego oddziałuje na materję jego więcej jako przyczyna pośrednia, kształtująca psychikę, szczególnie zaś wolę ludzką.

II. O przyczynach rozwoju form społecznych mówiliśmy już w innym związku.¹⁾ Również i tutaj odróżniliśmy dwa rodzaje przyczyn. Za przyczynę materialną uznaliśmy walkę o byt a za przyczynę duchową działalność organizacyjną wybitnych jednostek oraz zimny obrachunek administracyjny.

Do tych dwóch przyczyn dochodzi jeszcze przyczyna trzecia, szczególnie ważna.

Materja życia społecznego objawia się w masowych działaniach ludzkich o pewnym jednolitym charakterze i zabarwieniu. Te objawy masowe występują w każdej formie życia społecznego, bywają zaś odczuwane tem silniej, im delikatniejszą i bardziej mechaniczną jest regulująca je forma. Gdy więc forma wskutek rozwoju materji staje się nieodpowiednią i przestarzałą, natenczas materja zaczyna oddziaływać bezpośrednio na przemianę formy, stając się tem samem przyczyną tworzenia się nowych form. Im bardziej zaś działalność ludzka staje się skomplikowaną, tem ruchliwszą i czulszą staje się materja, tem liczniejszym podlega ona przemianom, oddziałując wskutek tego szybciej i intensywniej na przemianę formy.

Ta ostatnia przyczyna odgrywa w rozwoju formy życia społecznego rolę niezmiernie ważną, nieraz ważniejszą, aniżeli wszelkie inne przyczyny.

O ile forma życia społecznego osiągnęła już szczyt rozwoju swego w państwie, natenczas ruch materji nie oddziałuje już na formę jako taką, lecz zmienia jedynie organizację tejże formy, gdyż nowej wyższej formy wytworzyć już nie może, może tylko przekształcić nieodpowiednią organizację formy.

¹⁾ Por. str. 20 III.

B.

Tendencje rozwoju życia społecznego.

Przy badaniu tendencji rozwoju życia społecznego należy odróżnić rozwój formy od rozwoju materji życia społecznego.

I. Forma życia społecznego w pierwotnym swym stanie składa się z nakazów moralnych, ze zwyczajów i obyczajów. Później dopiero wytwarzają się normy prawne. W dalszym rozwoju formy życia społecznego normy prawne biorą stanowczą przewagę nad przepisami konwencjonalnymi a w państwie odgrywają decydującą rolę. Pozornie przepisy konwencjonalne mniej krepują człowieka, aniżeli normy prawne, ponieważ prawo występuje wobec jednostki jako autokratyczny rozkaz i żąda posłuchu bez względu na to, czy jednostka godzi się na nie lub nie, podczas gdy przepisy konwencjonalne pragną mieć moc obowiązującą tylko za zgodą jednostki. Lecz w rzeczywistości przepisy konwencjonalne w początkach rozwoju formy społecznej krepowały daleko silniej jednostkę, aniżeli późniejsze normy prawne, gdyż zrastały się z całym życiem człowieka w jedną organiczną całość i stałe czuwały nad każdym jego krokiem. Normy prawne zaś, to czynnik więcej mechaniczny i zewnętrzny, działający odpowiednio do realnej siły fizycznej, czuwającej nad ich wykonywaniem. Z rozwojem norm prawnych a coraz większym zanikiem przepisów konwencjonalnych człowiek staje się wewnątrz wolniejszym i bardziej sobą, lecz jest zarazem coraz luźniej związanym z otoczeniem.

W tym kierunku rozwój formy idzie dalej; krzepnie ona coraz bardziej w niezliczonych normach prawnych, usuwających stare zwyczaje i obyczaje i zastępujących węzły organiczne węzłami mechanicznymi.

II. Podobny rozwój zauważamy również i przy materji życia społecznego. Ze związków organicznych w pierwszym okresie rozwoju życia społecznego poczęły się wytwarzać coraz to luźniejsze związki mechaniczne. Uwolniło to jednostkę od krepujących więzów organicznych i rozszerzyło jej horyzont, lecz pozbawiło ją ciepła i troski związków organicznych. Lecz rozwój materji nie skończył się na zmechanizowaniu jedynie życia społecznego. Z wytworzeniem narodu powstała nowa więź, lecz już czysto duchowa. Uświadomienie sobie odrębności i właściwości narodowych nie miało tego skutku, że powstał agregat uświadomionych jednostek, lecz całe duchowe życie zaczęło się pod wpływem owych uświa-

domionych jednostek komplikować i powstała jedna duchowa całość, będąca czemś więcej i czemś wyższem, aniżeli sumą życia duchowego poszczególnych jednostek. Wytworzyła się zbiorowa świadomość ogółu właściwości narodowych, świadomość niezależna już od poszczególnych jednostek, lecz będąca odrębną całością duchową ponad sumą poszczególnych jednostek. Tę jedność duchową zwiemy duchem narodu. Żyje on tak długo, jak długo oddziałuje na życie duchowe poszczególnych jednostek, tworzących naród. Gdy to oddziaływanie ustaje, natenczas ginie również i duch narodu a odzwierciadla się tylko jeszcze w nauce i dziełach sztuki, w których zakrzepnął.

Cały rozwój materji życia społecznego idzie więc w kierunku coraz większego wyzwolenia jednostki z więzów organicznych ku coraz większej wolności wewnętrznej i ku coraz większemu uduchowieniu.

Tendencja rozwojowa życia społecznego idzie więc w kierunku coraz pełniejszego życia wewnętrznego jednostki w obrębie poszczególnych narodów, w kierunku coraz zupełniejszego wyzwolenia człowieczeństwa w człowieku ku coraz ściślejszej jedności duchowej z innymi członkami tego samego narodu.

O przyczynowości w życiu społecznem.

I. 1) Stwierdziliśmy już poprzednio, iż główną przyczyną uczłowiczenia nie-człowieka i powstania bytu społecznego była mowa, a więc czynnik mechaniczny.

Do wyniku tego doszliśmy, badając człowieka jako cząstkę przyrody. Stawiając sobie pytanie, co spowodowało uczłowiczenie nie-człowieka musieliśmy posługiwać się metodą przyrodniczą i mówić o przyczynach w rozumieniu przyrodniczem, ponieważ obracaliśmy się w dziedzinie przyrody. Dla tego też szukając przyczyny bytu społecznego szukaliśmy jednego z wielu warunków koniecznych i dostatecznych do uczłowiczenia nie-człowieka i powstania bytu społecznego w przyrodzie.

2) Z chwilą powstania bytu społecznego człowiek wyodrębnił się od przyrody. Dalsze badania nad człowiekiem jako osobnikiem społecznym wkraczają już w dziedzinę socjologii jako nauki o zorganizowanym współżyciu ludzi. Dla tego w badaniach tych nie posługiwaliśmy się już metodą przyrodniczą, lecz, ogólnie wyraża-

jąc się, metodą indukcyjną, nie opierając się zresztą na żadnej specjalnej gałęzi nauki.

II. Między przyczynami, działającymi w życiu społecznym musimy odróżniać przyczyny powstania bytu społecznego od przyczyn, powodujących rozwój życia społecznego.

1) O przyczynach powstania bytu społecznego mówiliśmy już wyżej i stwierdziliśmy, że przyczyną tą była mowa, a więc czynnik mechaniczny. Tutaj mówić możemy o rzeczywistej przyczynowości w rozumieniu przyrodniczym.

2) Inaczej rzecz się przedstawia z rozwojem życia społecznego. Odbywa się on w następujący sposób:

W poszczególnych okresach działalność ludzka wykazuje pewną sumę zjawisk o specjalnem zabarwieniu, mających ilościowo i co do natężenia przewagę nad wszelkimi innymi zjawiskami społecznymi. Zjawiska te mają za podkład pewien specjalny nastrój psychiczny. Gdy natężenie owych zjawisk dochodzi do pewnego punktu kulminacyjnego, natenczas ważne zdarzenia społeczne lub nowe idee wywołują cały szereg nowych zjawisk, przetwarzających dotychczasowe życie społeczne. Takim ważnym wydarzeniem może być np. zaostrenie się walki o byt, czy to prowadzonej we formie walki gospodarczej czy też pod postacią walki eręznej; nowymi zaś ideami mogą być nowe poglądy filozoficzne, polityczne, religijne itd. Pod wpływem tych wydarzeń lub idei powstaje szereg nowych prądów umysłowych, wyzwalających niejako napiętą energję społeczną i zmieniających przez to dotychczasowy tryb życia społecznego. W tem znaczeniu owe ważne wydarzenia i nowe idee są przyczynami rozwoju społecznego. Są one więc w rzeczywistości tylko bodźcami, wyzwalającymi napiętą energję społeczną, utajoną w stanie dynamicznym.

III. Ponieważ jednak wydarzenia i idee, działające jako wyzwalające bodźce, są bardzo różnolite i wielorakie, więc też w rozwoju życia społecznego, nawet uświadamiając sobie dynamiczny stan pewnej danej epoki, nigdy nie można obliczyć dokładnie, czy pewne wydarzenia lub idee będą istotnie wyzwalającymi bodźcami i jakie skutki w rzeczywistości wywołają. Wszelkie obliczania działania przyczyn i skutków w życiu społecznym są niepewne i mogą zawsze zawieść. Chcąc odgadnąć kierunek rozwoju życia społecznego i pokierować nim nie wystarcza sama tylko, chociażby dokładna znajomość danej epoki życia społecznego, ani znajomość przyczyn, mogących w danych warunkach działać jako bodźce wy-

zwalające, lecz potrzeba do tego jeszcze zupełnie nieobliczalnego delikatnego odczucia, jakie mianowicie wydarzenia lub idee mogą się w danej chwili istotnie stać owymi bodźcami wyzwalającymi. Na tem polega cała trudność polityki i jej nieobliczalność, dla tego nie można też rozwojem życia społecznego kierować według ściślejszych obliczeń. Rozwój ten pozostanie zawsze do pewnego stopnia nieobliczalnym i nie do opanowania samym tylko intelektem.

ROZDZIAŁ VI.

Prawidłowość i istota życia społecznego.

Za materję życia społecznego uznaliśmy splot współdziałań różnolitych jednostek ludzkich.

Lecz ten splot współdziałań, to nawiązywanie, trwanie i rozwiązywanie stosunków między ludźmi nie wyjaśnia nam jeszcze ani istoty ani prawidłowości życia społecznego.

I. Spoglądając na rozwój życia społecznego w całości, bez dzielenia go na różne okresy, zauważymy, że rozwój ten odbywa się w ten sposób, że rozwijająca się początkowo spokojnie działalność ludzka zaczyna mimo całej swej różnolitości wykazywać pewien kompleks podobnych do siebie zjawisk, które z biegiem czasu zyskują na sile i stają się coraz częstszymi, dochodzą do naprężenia i wyladowują się, stając się przyczyną nowej fazy w działalności ludzkiej lub też przyczyną nowej formy tejże działalności. Widzimy takie objawy w każdym okresie życia społecznego. Po długim okresie względnego spokoju, w którym odbywa się skupianie i dojrzewanie, następuje okres nagłego i wybuchowego tworzenia, po którym przychodzi znowu względny zastój.¹⁾

Na tej odmianie między okresem powolnego skupiania się i dojrzewania a wybuchową twórczością polega prawidłowość życia społecznego, jedyna, jak stwierdzić można z całą pewnością.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu twórczości mogą być różne wydarzenia. Może być nią „wielki człowiek”, który stawa się wyzwalającym bodźcem dla energii społeczeństwa, może być nią wielka idea, wstrząsająca społecznością, lub jakieś wydarzenie ze-

¹⁾ W przyrodzie, w rozwoju organizmów obserwuje to samo Hugo de Vries.

wewnętrzne, uderzające nagle w skupienia ludzkie. Wyladowanie twórczości pójdzie zawsze w kierunku największego napięcia i najmniejszego oporu. Jest to jednak tylko ogólne nadanie kierunku, który każdej chwili pod działaniem innych przyczyn może się zmienić. Dla tego też przy takim wybuchu twórczości nigdy wiedzieć nie można, jaki będzie jej ostateczny wynik, bo wiadoma jest tylko ogólna tendencja. Stąd też zauważamy przy największych wybuchach energii, przy rewolucjach, zjawianie się obok ogólnej tendencji również i mnóstwa odrębnych prądów, pragnących ogólny kierunek wybuchu zmienić lub wypaczyć, dla tego obserwujemy obok najwznioślejszych haseł i działań również i działalność negatywną a nawet zbrodniczą, wskutek czego powstają nie tylko nowe kształty dodatnie, lecz i ujemne i wsteczne. W takich wypadkach zależy od naprężenia twórczej energii, które tendencje uzyskają przewagę a zadaniem następującego po wybuchu twórczości okresu skupienia jest ratowanie, chronienie i wzmacnianie dobrych i korzystnych tworów życia społecznego a usuwanie i tepienie kształtów szkodliwych.

Tę prawidłowość życia społecznego, polegającą na odmianie okresów spokoju z okresami wybuchowej twórczości możemy obserwować w każdej fazie życia społecznego, czy to w okresie organicznego bytowania, czy też w okresie mechanicznej konstrukcji.

II. Jeżeli zaś zapytamy się, czem więc jest to całe życie społeczne z całym swym bogactwem objawów, to musimy odpowiedzieć, że jest ono ciągłą i nieustającą twórczością. W okresach spokoju zbierają się, skupiają i dojrzewają siły, aby po dojściu do odpowiedniego napięcia przy odpowiednim bodźcu wyzwalałym wybuchają, tworzyć pospiesznie nowe kształty i potem znowu zamieniać się w spokojną, pilną twórczość codzienną. A cała ta twórczość to praca ducha ludzkiego. Duch tworzy w życiu społecznym stale i przybiera coraz to nową postać, wywołując nowe kształty życiowe. Od samego zarania życia społecznego widzimy wysilającą się twórczość ducha ludzkiego, tworzącą coraz to nowe i doskonalsze kształty życia społecznego.

Twórczość duchowa jest więc istotą życia społecznego i do niej sprowadzić można ostatecznie wszystkie objawy życia społecznego. Najpełniejszy swój wyraz znajduje ona w świadomej twórczości duchowej wszystkich warstw narodu.

CZĘŚĆ DRUGA.

POJĘCIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

WSTĘP.

Życie społeczne rozwija się w pewnych formach, tworzących zewnętrzną jego strukturę. Formy te mają swą własną historję i przebiegają różne fazy rozwoju aż do wytworzenia państwa, najwyższej i najdoskonalszej formy życia społecznego. Wyższej formy życia społecznego nie ma już, są tylko rozmaite jej odmiany i kombinacje. W niej to naród dochodzi do najdoskonalszego rozwoju swych właściwości narodowych a poszczególne jednostki do rozwoju pełni swych sił duchowych. Państwo jest wreszcie tą formą, w której rozgrywa się całe dzisiejsze życie społeczne i o którą toczą się spory i walki. Dla tego musimy omówić szczegółowiej tę tak ważną formę życia społecznego.

ROZDZIAŁ I.

IDEA PAŃSTWA, NAUKA O PAŃSTWIE, PRAWO PAŃSTWOWE.¹⁾

I. Państwo jest najdoskonalszą formą życia społecznego. Forma ta różni się w swej zewnętrznej strukturze tem od innych form życia społecznego, że tworzy właściwy sobie państwowy porządek prawny, mający zasadniczą przewagę nad przepisami konwencyonalnymi, utrzymującymi się tylko o tyle, o ile prawo je uznaje i toleruje. Porządek prawny jest więc zasadniczą cechą państwa w odróżnieniu od innych form życia społecznego. Porządek prawny organizuje całe życie społeczne, godzi ze sobą różnorodne interesy poszczególnych osobników i grup społecznych i nie dopuszcza do bezładnej walki wszystkich przeciwko wszystkim, zmuszając wrogie sobie elementy do brania względu na wzajemne interesy i do pokojowego współżycia.

¹⁾ Dr. Fritz Stier—Somlo: Preussisches Staatsrecht I. Teil. Sammlung Göschen § 1 i 2. Książka ta podaje też w § 27, na str. 117—127 najważniejszą literaturę, do której czytelnika odsyłam.

Przy tem państwo występuje przedewszystkiem jako prawodawca, tworzący normy prawne dla lepszego zorganizowania społeczeństwa. Jako sędzia dba ono o wykonywanie ustanowionych norm a z pomocą administracji czuwa nad całym życiem społecznym, opiekuje się niem i jego wartościami kulturalnymi, starając się o ich zachowanie i o wytwarzanie nowych.

Tę działalność państwową zauważyć można w każdym państwie normalnem.

II. Ideę państwa uważano już od najdawniejszych czasów za zupełnie naturalne wyobrażenie, które starano się zrozumieć i wyjaśnić. W ten sposób powstały umiejętności państwowe, mające za zadanie wnikanie we wszelkie objawy państwowe i zgłębianie idei państwowej.

Umiejętności państwowe można podzielić na umiejętności państwowe ogólne, do których zaliczyć należy historię polityczną i społeczną oraz gospodarkę narodową, i na umiejętności państwowe szczegółowe, do których należy: prawo państwowe, prawo administracyjne i prawo międzynarodowe a dalej również i polityka i nauka o państwie.

1) Naukę o państwie podzielić można na ogólną naukę o państwie, starającą się zbadać wszystkie zjawiska państwowe w najważniejszych i zasadniczych przejawach i położyć teoretyczne podwaliny pod wszelkie umiejętności państwowe, opierając się przytem na filozofii i prawie. Nauka ta nie bada więc poszczególnego państwa konkretnego, lecz bada historyczno-społeczne zjawisko państwowe jako takie (Jellinek).

Szczegółowa zaś nauka o państwie zajmuje się albo porównywaniem poszczególnych urzędzeń państwowych wogóle lub też porównywaniem urzędzeń państwowych w pewnej określonej grupie państwowej w pewnym okresie czasu, aby w ten sposób uzyskać typowe obrazy owych instytucji, albo też bada instytucje pewnego państwa konkretnego, wyjaśniając bądź to historyczny ich rozwój bądź też obecną ich formę. Szczegółowa nauka o państwie jest więc albo nauką o poszczególnych instytucjach państwowych jako takich (specjalna nauka o państwie) albo też nauką o poszczególnych naukach w poszczególnych państwach (indywidualna nauka o państwie).

Nauka o państwie ma za zadanie zbadanie istoty państwa wogóle. Przy tem można badać państwo jako wytwór społeczny lub też jako instytucję prawną. Dla tego dzieli się naukę o pań-

stwie na społeczną naukę o państwie, badając państwo jako wytwór społeczny, i na naukę o prawie państwowem, badając państwo jako instytucję prawną.¹⁾

2) Prawo państwowe dzielimy na

a) prawo państwowe w ściślejszem tego słowa znaczeniu czyli prawo, zawarte w konstytucji państwowej. Jest to więc nauka o prawie dotyczącem organizacji państwowej.

b) Prawo, zawarte w konstytucji państwa i prawo administracyjne zowiemy razem wzięwszy prawem państwowem w szerszem tego słowa znaczeniu. (Stier—Somlo.) W tem znaczeniu używa się nazwy prawa państwowego najczęściej. Ten rodzaj prawa państwowego jest też głównym przedmiotem umiejętności prawnopństwowych. Należy tu jednak odróżnić

aa) pozytywne prawo państwowe poszczególnych państw, zajmujące się pewnem konkretnem państwem w pewnym określonym czasie i

bb) ogólne prawo państwowe, składające się z ogólnych norm prawnych, wynikających z porównywania praw państwowych w różnych państwach, istniejących w różnych czasach i w różnych miejscach. Prawo to więc w rzeczywistości nigdzie nie istnieje i nigdzie nie ma znaczenia, zestawia ono tylko ogólne normy prawno-państwowe na mocy istniejących w różnych państwach pozytywnych przepisów prawno-państwowych.

3) Polityka jest nauką o możliwie doskonałem spełnianiu celów państwowych, nauką, wynikającą z badania i krytycznego oceniania wszelkich podwalin państwa i urzędzeń państwowych (faktycznego stanu państwa, jego środków i organów) pod teleologicznym punktem widzenia. (Stier—Somlo.)

4) Prawo międzynarodowe jest zaś zbiorem obyczajów i przepisów prawnych, których celem jest wprowadzić ład, porządek i zasadę sprawiedliwości do stosunków międzypaństwowych, godząc wzajemnie prawa i obowiązki państw niezależnych, jak podmiotów tego prawa (Makowski).²⁾

5) Pod prawem administracyjnym rozumiemy prawo, organizujące i porządkujące czynności państwowe a dążące do zrealizowania zadań i celów państwowych.

¹⁾ Jellinek: Allgemeine Staatslehre, 3. Aufl. 1914 str. 9 i następne.

²⁾ Julian Makowski: Zasady prawa międzynarodowego str. 9.

ROZDZIAŁ II.

POJĘCIE PAŃSTWA.

W państwie normy prawne biorą, jak już stwierdziliśmy wyżej, zasadniczo przewagę nad przepisami konwencjonalnymi i nadają państwowej formie życia społecznego odrębny wygląd. Prawo, dążące w swej istocie do pogodzenia sprzecznych interesów jednostek i grup społecznych, utrzymuje ład i wprowadza harmonję w różnolite dążności ludzi, tak odmiennych od siebie pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym. Z pomocą prawa państwo dba więc o ogólny ład i porządek, regulując indywidualne interesy poszczególnych jednostek. Przy tem prawo nie ogranicza się jedynie do spraw gospodarczych, lecz reguluje także, szczególnie w prawie rodzinnem i spadkowym, stosunki, przy których z elementami gospodarczymi łączą się momenty religijne i moralne (prawo prywatne); oprócz tego prawo reguluje stosunek jednostki do całości, dając pierwszeństwo interesom ogółu, mianowicie interesom państwowym (prawo publiczne).

Tak więc państwo organizuje przy pomocy prawa wszystkie ważniejsze dziedziny życia społecznego. Ta organizująca działalność państwowa, zwracająca najwięcej na siebie uwagę, nie jest jednak najcharakterystyczniejszą cechą państwa, gdyż i inne formy życia społecznego działają w ten sam sposób, chociaż nie posługują się w tym samym stopniu co państwo normami prawnymi.

Należy więc uwzględnić jeszcze inne cechy, odróżniające państwo od reszty form życia społecznego.

II. Chcąc ściśle ująć pojęcie państwa można państwo określić jako

teformę zorganizowanego współżycia ludzi, przy której pewien zespół ludzi, zajmujących pewne stałe terytorjum posiada w zasadzie udzielność oraz władzę rządu, nie pochodzącą od żadnej innej światowej potęgi.

Na państwo składają się więc cztery elementy: 1) Ludność; 2) terytorjum; 3) udzielność; 4) władza rządu, nie pochodząca od żadnej władzy wyższej.

Do 1) Pierwsza cecha państwowa, ludność, jest wspólną wszystkim formom życia społecznego, nie wymaga więc w tym związku dalszych objaśnień.

Do 2) Inaczej przedstawia się rzecz z pewnem ściśle określonym stałym terytorjum. Jestto cechą wybitnie państwową. Bez niej państwo jako takie nie istnieje, różniąc się przez to zasadniczo od wszelkich innych form życia społecznego. Dla tego też narody koczujące, nie posiadające stałego terytorjum, państwa nie tworzą.

Do 3) **Udzielność:** a) Pod udzielnością czyli zwierzchnictwem (souverainité) rozumiemy możność prawną i faktyczną danego państwa do rozszerzania lub zwięzania zakresu własnej kompetencji (Makowski), czyli tak zwaną kompetencję kompetencji.

b) Udzielność jest w istocie swej jedna i niepodzielna. Jedność jej wypływa z jedności woli narodu, wyrażającej się w rządzie. O ile jednak uwzględniamy zewnętrzne stosunki rządu do innych państw, to mówimy zazwyczaj o udzielności zewnętrznej, gdy zaś rozpatrujemy stosunek rządu do własnych poddanych, to mówimy zwykle o udzielności wewnętrznej.

Z jedności udzielności wypływa jej niepodzielność, gdyż zniszczenie udzielności zewnętrznej powoduje zarazem zniszczenie władzy zwierzchniczej w stosunku do własnych poddanych.

Zasady jedności i niepodzielności zwierzchnictwa dowiódł J. J. Rousseau w „Contrat social.”

c) Udzielność nie jest zasadniczą cechą państwa jako takiego, gdyż istnieją państwa bez udzielności. W rzeszy niemieckiej posiada np. udzielność tylko rzesza jako taka, nie posiadają jej zaś poszczególne państwa związkowe, jak Bawarja, Saksonja itd., a pomimo to uznać je trzeba za państwa.

Zało jest udzielność koniecznym atrybutem państwa niepodległego. Lecz i tutaj jest ona tylko postulatem, nie zaś rzeczywistością, ponieważ różnice w potędze państwowej są tak znaczne, że wola państw słabszych jest faktycznie ograniczona przez wolę państw potężnych. Mimo jednak tych faktycznych różnic i wynikających z nich ograniczeń, udzielność jest postulatem każdego państwa niepodległego.

Nie jest ona jednak zasadniczą cechą państwa wogóle.

Do 4) **Władza rządu:**

Wreszcie należy do istoty państwa jedna, nie zależna od nikogo i od nikogo nie pochodząca najwyższa władza rządu. Wszelkie inne władze, wykonywane np. przez gminy, prowincje itd. pochodzą od władzy państwowej, która jest tylko sama pier-

wotną. Dla tego należy też do istoty państwa, aby posiadało ono organizację prawną, pochodzącą tylko od niego samego oraz zupełną autonomję, czyli władzę stanowienia sobie praw. Wyższej bowiem władzy od władzy państwowej nie ma.

ROZDZIAŁ III.

O WŁADZY PAŃSTWOWEJ.

I. Władza państwowa jest najwyższą potęgą w państwie. Jest ona sumą faktycznego i prawnego władania nad ziemią i ludźmi, nad poddanymi i przez nich nad terytorjum państwem (Stier—Somlo).

Jej najwybitniejszą cechą jest więc panowanie, chociaż nie każda jej czynność jest wykonywaniem panowania.

Władza państwowa skupia się w rządzących organach, w kierownikach państwa, będących przedstawicielami jednej jednolitej woli narodu.

Z właściwości państwa jako najwyższej władzy nad pewnem terytorjum wypływa pojęcie jednności prawnej i to w dwójakim znaczeniu:

Raz w tem znaczeniu, że państwo samo tylko ma prawo i władzę wydawania norm prawnych, obowiązujących wszystkich poddanych, a powtóre, że państwo przedstawia nam się z prawniczego punktu widzenia tak, jakby było podmiotem prawa i jedną jednolitą osobą prawną.

Pogląd ten jest dopiero wynikiem rozwoju stosunków w nowoczesnem państwie i był niemożliwym ani w państwach feudalnych z ustrojem stanowym, ani w czasach zachodnio-europejskiego absolutyzmu, gdy monarchę identyfikowano z państwem.

II. Władza państwowa musi mieć swój podmiot, z którego wypływa i swój przedmiot, nad którym włada.

1) Co jest podmiotem władzy państwowej, o to toczy się jeszcze w nauce spór. Jedni uważają za podmiot władzy państwowej panującego, tak że państwo byłoby tylko przedmiotem panowania. Takim było stanowisko teorii w końcu 18-go i w początkach 19-go wieku, w czasach mniej lub więcej oświeconego absolutyzmu. Nauka ta została w nowszych czasach wznowiona z materialistycznego punktu widzenia (von Seydel, Bornhak). Doprowadza ona do

identyfikowania panującego z państwem, co jest nonsensem, z którego wynikałoby, że ze śmiercią panującego ginie również i państwo. Nie można też powiedzieć, że podmiotem władzy państwowej jest instytucja monarchji, a więc szereg następujących po sobie panujących, gdyż wówczas mielibyśmy do czynienia tylko z pojęciem abstrakcyjnym, które nie może być podmiotem państwa. W końcu nie można też zgodzić się na teorię, wyznawaną przez Stier-Somlo, że podmiotem władzy państwowej jest państwo samo, ponieważ państwo jest tylko formą życia społecznego; ta zaś wykazuje cprawda odrębny od materji życia społecznego rozwój, lecz istnienie i istota jej jest ściśle zależna od materji życia społecznego, która nadaje formie treść i życie. Dla tego władać nad ziemią i ludźmi nie może forma jako taka, lecz muszą czynić to ludzie za pomocą formy, będącej tylko środkiem do celu. Nie państwo jako takie jest więc podmiotem władzy państwowej, lecz materja życia społecznego, używająca państwa jako środka do władania nad ludźmi. W nowoczesnych państwach narodowych jest więc naród w swej różnorodnej działalności prawdziwym podmiotem władzy państwowej.

2) Nie wzbudza zato sporu sprawa przedmiotu władzy państwowej. Są nim bez wątpienia poddani państwa a pośrednio jest nim również i terytorjum państwowe.

III. Władza państwowa musi się, aby móc działać, ujawnić na zewnątrz, musi być przez kogoś takiego piastowana, komu władza ta przysługuje jako prawo.

Piastunem władzy państwowej może być albo jedna osoba fizyczna, albo też większa ilość osób. W monarchjach jest piastunem władzy państwowej najczęściej, chociaż nie zawsze, monarcha. W Anglii n. p. jest piastunem władzy państwowej nie sam tylko król, lecz król i przedstawicielstwo narodowe, a w Belgji jest piastunem władzy państwowej sam tylko naród, nie zaś król. W demokracjach jest piastunem władzy państwowej naród, o ile posiada wszelkie prawa polityczne, szczególnie zaś prawo wyborcze. Głowa państwa w tych wypadkach władzy państwowej nie piastuje. Czasami jest jej piastunem cała klasa, jak n. p. w dawnej Wenecji, tworzącej arystokratyczną republikę.

Piastuna władzy państwowej nie wolno identyfikować z jej podmiotem, gdyż piastun może zginąć lub się zmienić, a podmiot pozostaje ten sam. W monarchjach podmiot władzy państwowej

nie zmienia się ze śmiercią monarchy, a więc ze śmiercią piastuna władzy państwowej. Tak samo pozostaje podmiot nietknięty, gdy zostaje usunięta panująca kasta ludzi, piastująca dotąd władzę państwową. Nawet i w tych wypadkach, gdzie piastunem władzy państwowej jest naród, widoczna jest różnica między piastunem a podmiotem władzy państwowej. Podmiotem jest bowiem cały naród w swej różnorodnej działalności jako materja życia społecznego, piastunem jest zaś naród jako zespół ludzi, posiadających wszelkie prawa polityczne, mianowicie prawo wyborcze. Również i tutaj może się więc zmienić piastun władzy państwowej, gdy n. p. w miejsce republiki ustanowiona zostanie monarchja; wówczas piastunem władzy państwowej staje się monarcha, lecz naród pozostaje nadal jej podmiotem.

Wreszcie należy jeszcze nadmienić, że niezależną od kwestji piastowania jest kwestja sprawowania i wykonywania władzy państwowej. Wykonywać władzę państwową może albo jej piastun, albo też w imieniu jego osoba inna, działająca w zastępstwie piastuna władzy państwowej. Taki zastępca jest tylko wykonawcą intencji i zamiarów piastuna władzy państwowej i musi się stosować do instrukcji jego.

Inne jest stanowisko regenta. Regent nie jest zastępcą monarchy, lecz samodzielnym kierownikiem państwa. Jest on piastunem władzy państwowej i dzierży ją na mocy konstytucji z własnego prawa, nie pochodzącego od praw monarszych. Posiada on własne prawo do panowania, nie zaś tylko do prowadzenia regencji. Regent jest też, tak jak monarcha, politycznie nieodpowiedzialnym. — Najważniejsze wypadki regencji są: 1) Małoletniość monarchy; 2) regencja „ventris nomine”, jeżeli zmarły monarcha pozostawił wdowę w ciąży i nie ma żadnych agnatów; 3) w razie niepewności, kto ma prawo do wstąpienia na tron; 4) w wypadkach politycznej niemożności wstąpienia na tron osoby, uprawnionej do sukcesji; 5) w razie trwałego fizycznego lub umysłowego kalectwa monarchy i spowodowanej przez to niezdolności do sprawowania rządów.

IV. Władza państwowa nie jest to samo co udzielność..

Udzielność jest możliwością prawną i faktyczną do rozszerzenia lub zwięzania zakresu kompetencji. Jest ona więc tylko cechą państwa niezależnego, nie zaś cechą państwa wogóle.

Władza państwowa zaś jako suma faktycznego i prawnego władania nad ziemią i ludźmi należy do istoty państwa. Bez

władzy państwowej nie można sobie państwa wcale pomyśleć, podczas gdy istnieją państwa bez udzielności.

Między udzielnością a władzą państwową jest więc zasadnicza różnica.

V. Władza państwowa jest jedna i niepodzielna, ponieważ wypływa z jednolitej woli narodu. „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z wolu Narodu“, mówi polska konstytucja 3-go maja.¹⁾

To nie wyklucza jednak odróżniania trzech funkcji w działalności państwowej, ani też pojęciowego podziału na trzy władze.

Nauka o podziale władz pochodzi od Montesquieu²⁾. Odróżnia on trzy niezależne od siebie i równomierne władze i to: 1) władzę prawodawczą; 2) władzę sądowniczą; 3) władzę wykonawczą. Każde wolne państwo powinno każdą z tych trzech funkcji, wynikających z powyższego podziału władz, przekazać innej osobie lub innej korporacji. Prawodawstwo jest rzeczą narodu, sądownictwo rzeczą niezależnych sądów a egzekutywa rzeczą monarchy. Połączenie wszystkich władz w jednym ręku oznacza absolutyzm, konieczny jest więc podział władz (séparation des pouvoirs).

Nauka ta została przyjęta w całej Europie i zastosowana we wszystkich nowoczesnych konstytucjach. Jedną z pierwszych konstytucji, przeprowadzających powyższy podział władz była w Polsce konstytucja 3-go maja. Opiewa ona w rozdziale V dosłownie co następuje: „Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze Rząd narodu Polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest władza prawodawcza w Stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w Królu i Straży, i władza sądownicza w jurysdykcjach, na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających”. Rozdział VI mówi potem o sejmie czyli władzy prawodawczej, rozdział VII o królu, władzy wykonawczej a rozdział VIII o władzy sądowniczej.

Nauka o podziale władz nie została nigdzie przeprowadzona do ostatecznych granic. Przy bliższem zbadaniu wykazuje się bowiem, że owe trzy władze nie są w rzeczywistości ani zupełnie samodzielne ani niezależne od siebie, ani też równowartościowe; są

¹⁾ Ustawa rządowa z dn. 3-go maja 1791 r.

²⁾ Montesquieu: „Esprit des lois.“

one w ścisłej zależności od siebie i wskazane na ścisłą współpracę, gdyż inaczej rozpadłaby się jedność państwowa. Przedewszystkiem nie może ulegać wątpliwości, że prawodawstwo stoi ponad władzą sądowniczą i wykonawczą.

Pomimo to uznać trzeba, że nauka ta wywarła ogromny wpływ i że pojęciowo prawie wszystkie nowoczesne państwa uznają powyższy podział władz. Doprowadziło to zaś przedewszystkiem do zasady uniezależnienia władzy sądowniczej od władzy ustawodawczej i wykonawczej, jako kardynalnego czynnika w organizacji władzy państwowej, co jest najważniejszym praktycznym wynikiem tej nauki.

W praktycznym przeprowadzeniu zasady podziału władz widzimy znaczne różnice. Według systemu t. zw. europejskiego sądom nie przysługuje prawo badania legalności ustaw, lecz tylko prawo badania legalności rozporządzeń, a władza wykonawcza jest do pewnego stopnia złączona z władzą ustawodawczą, co się szczególnie dobitnie objawia w tych państwach, gdzie istnieje odpowiedzialność polityczna gabinetu, gdzie więc parlament kontroluje nie tylko, czy minister nie przekracza istniejących ustaw (odpowiedzialność prawa), lecz także, czy rządy jego odpowiadają życzeniom parlamentu (rządy gabinetowe). System zaś amerykański uznaje prawo sądów do badania legalności również i ustaw, a więc ich zgodności z konstytucją, a władza wykonawcza jest według tego systemu dość ściśle oddzielona od władzy ustawodawczej. System ten nie zna też skutek tego rządów gabinetowych, różni się więc mniej od teorii Montesquieu, aniżeli system europejski.

Odpowiednio do owych trzech władz odróżnia się też trzy główne funkcje władzy państwowej i to:

1) Prawodawstwo czyli ustanawianie ogólnych norm prawnych, obowiązujących zasadniczo wszystkich poddanych;

2) sądownictwo; państwo dba o porządek prawny, udziela więc obywatelom państwa ochrony i opieki, a karze wykroczenia przeciwko prawu;

3) egzekutywa czyli administracja. Państwo wydaje dla zrealizowania swych celów w poszczególnych i konkretnych sprawach poza sądownictwem i prawodawstwem w granicach porządku prawnego zarządzenia, odpowiadające potrzebom społeczeństwa (Stier—Somlo). — Władza wykonawcza „do pilnowania praw i onych pełnienia ściśle jest obowiązana. Tam czyną z siebie

będzie, gdzie prawa pozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru egzekucji, a nawet silnej pomocy¹⁾). — Tutaj państwo realizuje więc swe zadania i cele.

VI. Oprócz powyższego podziału władz nowsza nauka przeprowadza jeszcze podział władzy państwowej na związaną i wolną. Różnica między władzą związaną a wolną polega na tem, że władza związana stosuje w konkretnych wypadkach ściśle i jedynie normy prawne, podczas gdy władza wolna działa zasadniczo swobodnie, bacząc tylko na interes ogółu. Władzą związaną jest przedewszystkiem władza sądowa, gdyż sędzia ma w zasadzie znać tylko dokładnie ustawy i stosować ściśle ich przepisy. Zachodzą jednak pod tym względem wyjątki. Odpowiednio do nowszych badań w prawoznawstwie należy bowiem ze względu na fakt, że w ustawach istnieją luki, przyznać sędziemu władzę wypełniania ich swobodną twórczością, kierowaną względami na dobro ogółu. Władza sądowa jest więc o tyle wolną, o ile zachodzą w prawie luki, lub we wszystkich tych wypadkach, w których ustawa wyraźnie upoważnia sędziego do rozstrzygania według „swobodnego uznania.“²⁾

Zasadniczo wolną jest władza ustawodawcza. Wszelkie ograniczenia jej są tylko pozorne i nie mają zasadniczego znaczenia.

Władza wykonawcza jest w części związaną, w części zaś wolną. Wolną jest wszędzie tam, gdzie konieczna jest szybkość inicjatywy i decyzji, szczególnie więc we wszystkich zagadnieniach polityki zagranicznej oraz w nagłych sprawach polityki wewnętrznej. Z powodu zmienności wymagań życiowych władza wykonawcza musi być przeważnie wolną a tylko w pewnych dziedzinach może być związaną. Zawsze jednak musi się wolna władza wykonawcza obracać w ramach istniejących ustaw, stojących ponad nią, i nie powinna nigdy zagrażać wolności obywatelskiej.

VII.³⁾ Wola narodu potrzebuje dla objawienia się w państwie osobnych osób, powołanych do wykonywania władzy państwowej, osób, których wola jest niejako wolą narodu i wolą państwa. Inaczej wyrażając się, państwo musi mieć swe organy, swych kierowników, swój rząd.

¹⁾ Ustawa rządowa z dnia 3-go maja 1791 r. VII.

²⁾ Porównaj Peretiatkowiez: Prąd nowy w prawoznawstwie (Ustawa a sędzia). Wydanie drugie. Kraków 1916.

³⁾ Stier—Solmo str. 24-25.

Między organami państwa odróżniamy organy bezpośrednie i organy pośrednie.

1) Bezpośrednimi organami są prawdziwi kierownicy państwa a więc: monarcha, monarcha i przedstawicielstwo narodowe i t. d. Najwyższym organem jest naturalnie głowa państwa, gdyż ona dzierży głównie władzę państwową. W monarchjach jest najwyższym kierownikiem państwa piastun władzy państwowej, w republikach zaś jest najwyższym organem państwa prezydent, konsul i t. d., którzy nie są jednak piastunami władzy państwowej, gdyż tę piastuje naród. — Oprócz głowy państwa istnieje w monarchjach konstytucyjnych i parlamentarnych obok niej jeszcze drugi, również bezpośredni organ państwowy, a jest nim przedstawicielstwo narodowe, będące współkierownikiem państwa wspólnie z głową państwa.

2) Pośrednimi organami nazywamy takie, które prawa swe wywodzą nie tylko z konstytucji jak n. p. przedstawicielstwo narodowe, lecz od najwyższego organu państwowego i które zobowiązane są do posłuszeństwa temu najwyższemu organowi.

Takimi pośrednimi organami państwowymi są urzędnicy państwowi, którzy jako pomocnicy kierowników państwowych przyczyniać się mają do przeprowadzenia i urzeczywistnienia woli narodu.

ROZDZIAŁ IV.

CEL I ZADANIA PAŃSTWA.¹⁾

I. Od najdawniejszych czasów, głównie zaś od czasów Platona i Arystotelesa zastanawiano się nad celem państwa. Z wielkiej ilości teorii, wyznawanych w różnych czasach, można utworzyć, uwzględniając tylko najważniejsze, pięć grup:

1) Teoria, uznająca za cel państwa uszlachetnianie ludzi:

Począwszy od Platona i Arystotelesa teoria ta uważa państwo za instytucję do urzeczywistnienia idei sprawiedliwości, do udoskonalenia i uszlachetniania ludzi. Z tą teorią łączy się teokratyczny pogląd de Maistre'a i Stahla, dla których prawo

¹⁾ Berolzheimer, Philosophie des Staates 1906, str. 71 i nast.; Stier-Somlo, str. 38.

i państwo istnieją tylko dla utrzymania porządku boskiego na świecie, łączy się też pogląd Hegla, dla którego państwo jest najwyższą formą obiektywnej moralności.

Teorie te wykreślają więc państwu pole działania, należące w rzeczywistości do Kościoła i nie odróżniają dostatecznie prawa od nakazu moralnego.

2) Teoria dobrobytu. Teoria ta uznaje za jedyny i najwyższy cel państwa dobrobyt jednostki, aby przez to osiągnąć jak-największy dobrobyt całego kraju. Głównym przedstawicielem tej teorii był Krystjan Wolf, którego utylitarystyczna filozofia wywierała w praktyce wielki wpływ aż do końca 18. wieku. Nauka ta przyczyniła się do wzmocnienia absolutyzmu państwowego, powodując władzę państwową do mieszania się do wszystkich spraw, gdy tylko wydawało jej się, że przez to popiera dobrobyt ogółu. Powoływał się więc na teorię tę wszelkiego rodzaju absolutyzm, czy to królów francuskich, czy też zmodernizowany despotyzm pruski lub austriacki.

Teoria ta prowadzi do wszechwładzy państwa i może się na nią powoływać w równej mierze państwo policyjne, jak i bezwzględna demagogia, aby wnikać do wszelkich tajników życia indywidualnego, regulując wszystko i do wszystkiego się wtrącając w celu państwowego zagwarantowania szczęścia i dobrobytu jednostki. Nauka ta prowadzi więc do zupełnego skrepowania jednostki i do zniszczenia wartości indywidualnych.

W ścisłym pokrewieństwie duchowym z powyższą teorią stoi tak zwany eudemonizm społeczny, którego najwybitniejszymi przedstawicielami są Jeremiasz Bentham i J. S. Mill. I ta nauka uważa dobrobyt wszystkich, a przynajmniej możliwie wysoki stopień szczęśliwości możliwie wielkiej ilości ludzi za ostateczny cel porządku społecznego.

3) Do tych samych wyników doprowadzi w rezultacie również i pogląd materialistyczny w ujęciu Marksa i Engelsa. Produkcja i zamiana produktów jest według tej teorii podstawą całej budowy społecznej a w każdym historycznym społeczeństwie podział społeczny na klasy i stany, zależny jest od tego, co i jak się produkuje i w jaki sposób następuje zamiana produktów. Decydującym czynnikiem jest więc rodzaj gospodarki społecznej, od której cała struktura państwowa jest zależna. Zmiany w prawie i w strukturze państwowej odbywają się z koniecznością

praw przyrodniczych w ścisłej zależności od gospodarki społecznej.

Wynika stąd dążenie do kolektywizmu wszelkich środków produkcji. Wszelkie do gospodarki społecznej potrzebne środki, szczególnie zaś ziemia powinny się stać własnością ogółu, który z wielkich punktów centralnych zorganizuje planowo walkę o byt i kierować będzie produkcją gospodarczą.

Według tej teorii socjalizmu państwowego dojdziemy więc do zupełnej wszechwładzy państwa we wszystkich dziedzinach, zabijającej wszelką inicjatywę indywidualną.

4) Teoria wolności indywidualnej. Powstała ona jako reakcja przeciwko teorii dobrobytu. Na polu gospodarczym był twórcą tej teorii Adam Smith, według którego podstawą wszelkiej polityki jest wolne działanie sił gospodarczych, przez co z wewnętrzną koniecznością nastąpić musi wyrównanie i zharmonizowanie sprzecznych interesów. Jedyne cel państwa polega na usuwaniu przeszkód we wolnej konkurencji i zapobieganiu łamania ustanowionych praw. (*Laissez faire, laissez aller.*)

Najlepiej rozwinął teorię tę Wilh. von Humboldt w dziele swem „*Ideen zu einem Versuche, die Grenzen der Wirksamkeit des Staates zu bestimmen*”.

Podobne stanowisko jak Humboldt zajmują również i Fichte i Kant.

Teoria ta widzi w państwie tylko instytucję, która ustanawia prawa i wymusza dla nich posłuch. Każdy obywatel powinien mieć najzupełniejszą wolność, aby móc się odpowiednio do swych właściwości rozwijać. Państwo powinno dbać tylko o wolność i bezpieczeństwo jednostki oraz o respektowanie ustanowionych praw.

Również i ta teoria jest zbyt jednostronna, gdyż podkreśla zbyt wolność osobistą, ograniczając działalność państwową głównie tylko do judykatury. Państwo takie nie mogłoby spełnić swych zadań kulturalnych, które pod niejednym względem tylko z pomocą państwową w całej pełni spełnione być mogą.

5) W przeciwieństwie do powyżej wymienionych teorii należy stwierdzić, iż cel państwa można oznaczyć tylko w ten sposób, że państwo powinno działalność swą zastosować do specjalnych warunków konkretnego państwa w pewnym określonym czasie. Można więc tylko mówić o

konkretnych zadaniach państwowych w pewnym określonym czasie, a spełnienie tych konkretnych zadań, nieraz bardzo różnych w różnych czasach, jest istotnym celem państwa.

Konkretnie państwo musi więc stale badać, jakie w danych specjalnych warunkach wynikają dla niego zadania, które w różnych państwach, w różnych czasach i na różnym stopniu rozwoju państwa będą zawsze różne. Spełnienie tych zadań jest jedynym celem państwa, które jako forma życia społecznego, zależna od rozwijającej się stale materji życia tego, innych stałych, raz na zawsze wytkniętych celów mieć nie może.

Przytem trzeba jednak działalność państwową ograniczyć w dwóch kierunkach:¹⁾ a) Państwo, działające zawsze tylko za pomocą środków zewnętrznych, powinno ograniczać się do oddziaływania i regulowania zewnętrznych stosunków ludzkich, nie powinno zaś wdierać się w dziedzinę życia wewnętrznego; b) państwo powinno tylko o tyle zajmować się regulowaniem stosunków, o ile nie starczą na to siły jednostki lub wspólne siły mniejszych związków i zrzeseń.

II. Jakąkolwiek z wyżej wymienionych teorii uznalibyśmy za słuszną, zawsze musimy zasadniczo odróżniać dwa główne zadania państwa:

1) Obrona kraju na zewnątrz i utrzymywanie porządku na wewnątrz. Jest to negatywne zadanie państwa.

2) Oprócz tego państwo ma jeszcze zadanie pozytywne, a są nimi opieka nad rozwojem społeczeństwa pod względem gospodarczym, duchowym i moralnym.

ROZDZIAŁ V.

POWSTAWANIE I ZNIKANIE PAŃSTW.

I. Państwa powstają w sposób pierwotny lub pochodny.

1. a) O pierwotnym sposobie powstawania państw mówiliśmy obszernie w części socjologicznej. Państwo powstaje więc pierwotnie, jeżeli z niższych form życia społecznego rozwija się organicznie aż do formy państwowej. Jest to prawdziwie pierwotny sposób powstawania państw.

¹⁾ Porównaj: Stier—Somlo str. 41.

b) O pierwotnem powstawaniu państwa mówi się jednak także i wtenczas, jeżeli terytorjum, na którem tworzy się państwo, nie było wcale zaludnione, lub też zamieszkałe było przez plemiona, niezorganizowane jeszcze w państwo. — Mówi się więc o pierwotnem powstawaniu państwa przez

aa) kolonizację: Tak powstały n. p. Stany Zjednoczone i Kanada;

bb) zawłaszczenie (occupatio): Polega ono na objęciu w posiadanie ziemi niczyjej. (Jus primi occupantis.)

2) W pochodny sposób państwo powstaje wtenczas, gdy tworzy się na miejscu innego państwa, gdy więc w miejsce istniejącego już państwa wstępuje państwo inne. W takich razach nie tworzy się więc nowa wyższa forma życia społecznego, wyrastająca z formy niższej, lecz jedna forma następuje po drugiej formie tego samego rodzaju, różniąc się od niej tylko strukturą zewnętrzną.

Do pochodnego sposobu powstawania państw należą:

a) Aneksja.

b) Podział; przez częściowy podział Turcji powstały państwa bałkańskie, a przez częściowy podział Rosji we wojnie światowej powstały różne państwa narodowościowe.

c) Inkorporacja czyli wcielenie mniejszego państwa do większego.

d) Unja. Oznacza ona niepełną inkorporację, tak że przyłączony kraj zachowuje pod pewnymi względami swą odrębność. Przykładem takiej unji jest Unja Lubelska z roku 1569.

II. Państwa giną:

1) Przez podbój n. p. w nowszych czasach podbój Hanoweru przez Prusy.

2) Rozbiór n. p. Polski.

3) Dobrowolne zlanie się z innym państwem.

Państwa nie giną w nowszych czasach w ten sposób, aby pozniknięciu państwa pozostać miał sam tylko naród lub samo społeczeństwo bez jakiegokolwiek formy i organizacji, lecz o ile państwo ginie, to zostaje zburzona tylko istniejąca konkretna forma państwowa a w jej miejsce wstępuje nowa forma. Zwykle powstaje równocześnie ze zanikiem państwa dawnego w pochodny sposób państwo nowe.

ROZDZIAŁ VI.

PODZIAŁ PAŃSTW.

Państwo, będące samo formą życia społecznego wykazuje w swej strukturze najróżniejsze kształty i kombinacje form. Kształty te i ich kombinacje wykazują znowu pewne typowe cechy, według których można państwa klasyfikować.

I. Klasyfikacje są różnorodne.

1) Już Arystoteles pozostawił nam podział państw. Dziełił on państwa na typy państwowe normalne i typy państwowe skażone. Typami normalnymi nazywał monarchję, arystokrację i politeję. Typem skażonym monarchji nazywał tyranję czyli państwo despotyczne, typem skażonym arystokracji była oligarchja, plutokracja i timokracja (rządy najbogatszych) a za typ skażony politeji uważał demokrację.

2) Z licznych podziałów państw w czasach nowszych należy wymienić dwa szczególnie ważne i to klasyfikację państwa

a) odpowiednio do tego, kto jest piastunem władzy państwowej.

Zależnie bowiem od tego, czy piastunem władzy państwowej jest jedna osoba fizyczna, czy też większa ilość osób lub nawet cały naród, odróżniamy monarchję arystokrację i demokrację.

a) W monarchji piastuje władzę państwową jedna osoba fizyczna.

Monarchja może być:

aa) Monarchją dziedziczną lub monarchją wybieralną, zależnie od tego, czy korona dziedziczy się w pewnej rodzinie, czy też po śmierci każdorazowego monarchy następuje wybór nowego monarchy. — Monarchjami wybieralnymi były n. p. Polska i dawne Niemcy.

bb) Dalej odróżniamy monarchje absolutne, konstytucyjne i parlamentarne.

W monarchji absolutnej piastun władzy państwowej wykonuje trzy zasadnicze funkcje państwowe: Prawodawstwo, sądownictwo i administrację. Wszystkie funkcje państwowe spoczywają więc w ręku piastuna władzy państwowej.

W monarchji konstytucyjnej jest przeprowadzony po-

¹⁾ Sier—Somlo str. 41.

dział władz. Prawodawstwo wykonuje monarcha wspólnie z przedstawicielstwem narodowym; sądownictwo jest powierzone niezależnym sądom a przy egzekutywie, spoczywającej w rękach monarchy, naród o tyle kontroluje czynności państwowe, że urzędnicy, szczególnie ministrowie, są odpowiedzialni, ministrowie również i za wszelkie czynności państwowe monarchy.

Monarchja parlamentarna różni się tem od konstytucyjnej, że w tej ostatniej monarcha nie jest przy wyborze odpowiedzialnych ministrów wiązany większością przedstawicielstwa narodowego, podczas gdy w monarchjach parlamentarnych monarcha wybierać musi ministrów z każdorazowej większości parlamentarnej. — Monarchjami parlamentarnymi są Anglja, Belgja i Włochy.

cc) ¹⁾ Monarchje są albo „z Bożej łaski”, albo „z woli narodu”, albo wreszcie „z Bożej łaski i woli narodu”.

Formułka „Z Bożej łaski”, używana pierwotnie przez biskupów dla wyrażenia pokory, a od wieku 9-tego również i przez królów, zmieniła później swe pierwotne znaczenie i oznacza dzisiaj, że monarcha władzę swą posiada tylko od Boga, że więc nie wywodzi jej od żadnej ziemskiej siły. Dla tego naród nie może mu jej odebrać. Wreszcie formułka „Z Bożej łaski” oznacza jeszcze, że monarcha jest odpowiedzialnym tylko wobec własnego sumienia, nie zaś wobec innych ludzi.

Tam, gdzie piastunem udzielnosci jest naród a monarcha władzę ma od narodu, używana bywa formułka „Z woli narodu”.

Formułka „Z Bożej łaski i woli narodu” wyraża, że piastunem udzielnosci jest naród, lecz że monarcha odpowiedzialny jest tylko przed własnym sumieniem. W tym wypadku główny nacisk należy kłaść na określenie „Z woli narodu”, podczas gdy formułka „Z Bożej łaski” w połączeniu z formułką „Z woli narodu” jest najczęściej tylko reminiscencją historyczną z czasów, gdy monarcha był jeszcze tylko „Z Bożej łaski” lub bywa używana dla dodania monarsze większego blasku zewnętrznego. — Podwójnej tej formułki używali królowie w dawnej Polsce²⁾ a używają jej dotąd jeszcze królowie włoscy.

dd) Skazonym typem monarchji jest tyranja czyli des-

¹⁾ Daniel: Die Kurialienformel von Gottes Gnaden 1902; Stier-Somlo str. 42.

²⁾ Porównaj: Ustawa rządowa z dnia 3-go maja 1791 r.

potja. Jestto monarchja absolutna, w której monarcha absolutny panuje samowolnie i za pomocą teroru.

β) W arystokracji piastuje władzę państwową pewna grupa ludzi, pewien stan cały, wytworzony z urodzenia lub też przez pewien zawód. — Najważniejszym przykładem na to jest dawna Wenecja.

Skazonym typem arystokracji jest oligarchja, czyli panowanie małej liczby osób, oraz plutokracja, czyli panowanie kilku bogatych.

γ) Demokracją nazywamy wreszcie taką formę państwową, w której naród, posiadający wszelkie prawa polityczne, jest piastunem władzy państwowej.

Demokracja może być bezpośrednią lub pośrednią, zależnie od tego, czy naród bierze udział w rządzeniu bezpośrednio lub pośrednio.

W demokracji bezpośredniej naród jako taki bierze udział w prawodawstwie¹⁾, a do pewnego stopnia również i w sądownictwie i egzekutywie. Ustrój taki możliwy jest tylko w mniejszych państewkach; obecnie istnieje on tylko jeszcze w niektórych kantonach szwajcarskich.

W demokracji pośredniej czyli reprezentatywnej nie rządzi naród jako taki, lecz rządzą wybrani przez niego przedstawiciele. Tak jest we Francyi, w Stanach Zjednoczonych i w Szwajcarji. — Również i głowa państwa bywa często wybierana przez przedstawicielstwo narodowe.

Skazonym typem demokracji jest ochłokracja czyli demagogja, w której klasy nie posiadające prowadzą rządy pełne samowoli. Jestto panowanie motłochu, mogące spowodować zniwelowanie i zniszczenie wszelkich wartości duchowych.

b) Inna klasyfikacja państwa wynika, gdy przeprowadzimy podział odpowiednio do tego, skąd pochodzi najwyższa władza:²⁾

a) Najwyższa władza jest pochodzenia Bożkiego.

¹⁾ Takiej bezpośredniej demokracji żądał J. J. Rousseau. W przeciwieństwie do niego stara się Em. Jos. Sieyès pogodzić udzielnosc narodu ze systemem reprezentatywnym, twierdząc, że posłowie są przedstawicielami całego narodu, mimo że wybrani są tylko przez część narodu. Jako przedstawiciele całego narodu posłowie nie mogą być wiązani instrukcjami wyborców.

²⁾ Makowski str. 43.

Wówczas mówimy o teokracji, która znów może być bezpośrednią, jak u żydów, może być typu buddyjskiego (Daly Lama jest wcieleniem Buddy) lub wreszcie typu peruwjańskiego (socjalistycznego).

B) Najwyższa władza jest delegowana od narodu, i to albo od kilku tylko osób, wówczas mówimy o monarchji lub republice oligarchicznej, a czasem powstaje też imperatorat czyli dyktatura wojskowa, albo jest delegowana przez większą liczbę osób, wówczas mamy monarchję lub republikę arystokratyczną lub monarchję elekcyjną, albo wreszcie jest delegowana od wszystkich, a więc od całego narodu, wówczas mamy monarchję lub republikę demokratyczną, albo też republikę ochłokratyczną.

C) W monarchji autokratycznej lub w monarchji konstytucyjnej z konstytucją oktrojowaną (nadaną) władza najwyższa ma źródło sama w sobie.

II. Oprócz wyżej wymienionej klasyfikacji państw należy jeszcze przeprowadzić podział państw zależnie od tego, czy chodzi o państwo jednolite czyli proste, czy też o związki państwowe czyli państwa złożone.

1) O państwie jednolitem czyli prostym mówimy wówczas, jeżeli społeczeństwo w państwie tworzy jedność prawną, jedność władzy i woli, z jednolitą konstytucją i administracją i jedną jednolitą władzą państwową (Stier—Somlo).

Takimi państwami są n. p. Francja, Holandja, Danja, Szwecja, Norwegja, Portugalja i t. d.

2) Państwa złożone (systema civitatum) należy odróżniać od trwałych związków państwowych.

a) Trwałe związki państwowe powstają na mocy umów prawnych, obliczonych na dłuższy przeciąg czasu, podczas gdy

b) państwa złożone są związkami państw tego rodzaju, że dwa państwa lub kilka państw łączy się na mocy konstytucji w nowe państwo, nie tracąc jednak swej indywidualności państwowej, tak że każde państwo posiada nadal własne terytorjum, własny lud i własną władzę państwową. —

Do a) Do związków państwowych na podstawie trwałych umów prawnych zalicza się

a) traktaty czysto międzynarodowe n. p. wszechświatowy związek pocztowy lub umowy międzynarodowe w sprawie wymiaru sprawiedliwości itd.,

β) przymierza, przy których państwa łączą się do wspólnego działania, nie tworząc ani całości prawnej ani też nie mając wspólnego organu reprezentacyjnego.

Przykłady: Trójprzymierze, zawarte przed wojną światową między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami lub przymierze między Francją a Anglią, Anglią a Japonją i t. d.

Do b) Do państw złożonych zaliczamy:

a) Unię osobistą¹⁾, łączącą państwa tylko przez to, że mają wspólnego piastuna władzy państwowej.

Unja osobista powstaje

aa) przypadkowo t. zn. wskutek dynastycznych przeplięsów o sukcesji w różnych państwach, wskutek czego ta sama osoba przychodzi na tron w różnych państwach;

bb) na pewien przeciąg czasu, jeżeli unja trwa tylko aż do wymarcia dynastji (tak zwana unja dynastyczna) lub też tylko do chwili, gdy jedno prawo dynastyczne nie powołuje już tej samej osobistości na tron, co drugie prawo dynastyczne.

Przykłady:

Anglja i Hanower aż do r. 1857.

Polska za czasów saskich do r. 1763.

Danja i Szlezwig-Holsztyn do r. 1864.

Prusy i Neufchâtel do r. 1857.

Holandja i Luksemburg aż do wstąpienia na tron królowej Wilhelminy w r. 1890.

Tytuł noszony przez monarchę w różnych państwach, złączonych ze sobą przez unję osobistą, może być różny. Tak nosił monarcha holenderski za czasów unji z Luksemburgiem w Holandji tytuł króla, w Luksemburgji zaś tytuł wielkiego księcia.

B) Unja realna polega na połączeniu się dwóch państw, zachowujących swą niezależność w ten sposób, że połączenie to, zasadniczo trwałe, polega nietylko na wspólności osoby monarchy, lecz oprócz tego na zasadniczych przepisach konstytucyjnych lub na międzynarodowych traktatach regulujących wzajemny stosunek złączonych państw. Często łączą się z unją realną również i wspólne urzędnienia i instytucje państwowe, chociaż zasadniczą cechą unji realnej to nie jest.

¹⁾ Stier—Somlo str. 35 zalicza unję osobistą do trwałych związków państwowych, stawiając ją tem samem niesłusznie na równi z przymierzami i traktatami międzynarodowymi.

Przykłady:

Szwecja i Norwegja aż do r. 1905.

Austró-Węgry.

Rosja i Finlandja od r. 1809.

Rosja i Polska od r. 1815. — Polska Kongresowa była nietylko fragmentem państwowym, jak twierdzi Jellinek, lecz była rzeczywistym państwem, złączonym z Rosją przez unję realną na mocy aktu końcowego Kongresu Wiedeńskiego z 9. czerwca 1815 r. Na Kongresie tym działały za Polskę inne państwa, zawierając w jej imieniu z Rosją umowę, na mocy której Polska połączona została z Rosją przez unję realną „par sa constitution“, jak opiewa § 1 traktatu z 9. czerwca 1815 r. Po zawarciu tej umowy nadano Królestwu Polskiemu konstytucję przez ustawę konstytucyjną z dn. 27. listopada 1815 r.

C) Unja inkorporacyjna¹⁾ czyli inkorporacja zachodzi wtenczas, gdy państwa mniejsze łączą się z państwem większym, przyczem państwa mniejsze, inkorporowane, tracą swą indywidualność państwową. Przykłady: Anglja inkorporowała w roku 1707 Szkocję a w roku 1800 inkorporowała Wielka Brytania, składająca się z Anglji i Szkocji, Irlandję, tworząc zjednoczone Królestwo.

D) Państwo państw (Staatenstaat)²⁾.

Jestto takie połączenie państw, w którym jedno udzielne państwo zwierzchnie panuje nad jednym lub kilkoma państwami lennemi (souverainité). Prawa państwa zwierzchniego są różne. Zazwyczaj państwo lenne ma na zewnątrz zupełną samodzielność i poddani państwa lennego nie stoją w żadnym bezpośrednim stosunku do państwa zwierzchniego.

Przykłady:

Turecja w stosunku do Serbji, Czarnogóry, Mołdawji i Wołoszczyzny aż do Kongresu berlińskiego w r. 1878.

Polska w stosunku do Prus, Kurlandji, księstw wołoskich, Lauenburga i Bytowa. Stosunek Polski do tych księstw lennych był różny. Księstwo Pruskie pozostawało w ścisłej zależności od Rzeczypospolitej, stosunek Kurlandji był w praktyce znacznie luźniejszy a księstwa wołoskie i pomorskie uznawały tylko ogólnie mocarstwowe zwierzchnictwo Polski.

¹⁾ Makowski str. 45.

²⁾ Stier—Solmo str. 36/37.

E) Konfederacja (les états unis, Staatenbund).

Jestto związek państw na mocy traktatu międzynarodowego, tworzący tylko stowarzyszenie państw, nie zaś samodzielną władzę, stojącą ponad poszczególnymi państwami. Wszystkie państwa skonfederowane zachowują na wewnątrz i na zewnątrz swą niezależność i odrębność i są w stosunku do siebie skoordynowane, nie zaś subordynowane. Konfederacją kierują organy, ustanowione przez traktat, w taki sam sposób, jak organy stowarzyszeń. Poszczególne państwa decydują o kompetencji władzy centralnej, która ma władzę nad poszczególnymi państwami tylko na mocy osobnej umowy, nie ma zaś władzy nad poddanymi państw skonfederowanych. Konfederacja państw jako taka nie może też sama od siebie ustanawiać żadnych praw, może co najwyżej opracowywać projekty do ustaw, które stają się prawem dopiero wtenczas, gdy poszczególne państwa opublikują je odpowiednio do przepisów swej konstytucji.

Przykłady:

Związek Niemiecki (Der Deutsche Bund) od r. 1815 do r. 1866.

Związek Reński (Rheinbund) od 1806 do r. 1813.

Szwajcarja aż do r. 1848.

Mayor Republica w Środkowej Ameryce (Honduras, Nicaragua, San Salvador) od roku 1895.

F) Federacja (l'union des états, Bundesstaat). Federacja jest związkiem o wiele ściślejszym. Wytwarza ona jednolitą władzę państwową ponad poszczególnymi państwami a i władza federalna obowiązuje bezpośrednio poddanych w poszczególnych państwach, przez co federacja różni się zasadniczo od konfederacji. Państwa związkowe występują przy federacji na zewnątrz zawsze tylko jako całość, zachowując jednak na wewnątrz swą odpowiedzialność. Władza państwa federalnego sięga tak daleko, jak daleko idzie zrzeczenie się przez poszczególne państwa praw, wynikających z udzielności państwowej. W tych ramach władza federalna określa sama granice swej kompetencji, podczas gdy w konfederacji państwa skonfederowane decydują o kompetencji władzy federalnej. Udzielność przy federacji posiada tylko państwo federalne, nie posiadają jej zaś państwa związkowe. Do prawomocności uchwał wymaga się tylko większości głosów, nie zaś jednomyślności, jak przy konfederacji. Państwo federalne może też mieć własnych poddanych, nie będących poddanymi żadnego z państw związkowych.

Przykłady federacji:

Stany Zjednoczone od r. 1789.

Szwajcaria od r. 1848.

Związek Północno-Niemiecki (Norddeutscher Bund) od 1866 do 1871.

Rzesza Niemiecka od r. 1871.

Federacja Australijska od r. 1901.

Federacja Kanadyjska i Unja Południowo-Afrykańska.

III. Wreszcie można też przeprowadzić podział państw na podstawie zakresu ich udzielnosci. Wówczas odróżnić będziemy państwa niezależne i państwa zależne.

1) Państwo niezależne jest państwem, posiadającym w całej pełni udzielnosc, podczas gdy

2) państwa zależne udzielnosci tej nie posiadają lub są w niej ograniczone. Mimo to nie przestają być państwami, gdyż do istoty państwa udzielnosc nie należy, jak to już poprzednio stwierdziliśmy.

Ograniczenia udzielnosci mogą być bardzo różne. Zachodzą one pod postacią protektoratu, czy to międzynarodowego, czy też kolonialnego lub administracyjnego, zachodzą pod postacią dzierżawy terminowej lub wieczystej, jako penetracja pokojowa czyli interwencja przyjacielska, polegająca na udzielaniu państwu słabszemu pomocy militarnej lub finansowej, jako okupacja i zarząd, jako sfery wpływów, kontrola finansowa i pod innymi postaciami.

Czasami takie ograniczenie udzielnosci jest tylko przedwstępnym krokiem do późniejszej aneksji, czasami poza pozornym ograniczeniem tylko udzielnosci kryje się w rzeczywistości już aneksja, lecz dopóki istotnie ograniczona jest jedynie udzielnosc, to mamy do czynienia z państwem coprawda zależnym, lecz istotnie z państwem odrębnym.

IV. W końcu należy jeszcze wspomnieć o państwach neutralnych. Są to takie państwa, w stosunku do których inne państwa zobowiązały się wzajemnie trzymać je w czasach wojennych poza obrębem wojny, gwarantując zwykle ich nietykalność.

Przykładami państw neutralnych są:

Szwajcaria od r. 1815.

Belgia od r. 1831.

Luksemburg od r. 1867.

Kongo od r. 1885.

ROZDZIAŁ VII.

POJĘCIE KONSTYTUCJI, PAŃSTWA KONSTYTUCYJNEGO I PAŃSTWA PRAWORZĄDNEGO.

I. Państwo, w którego ramach rozgrywa się całe życie społeczne i narodowe, musi mieć pewną określoną budowę i strukturę, z której składa się właśnie ta najważniejsza forma życia społecznego.

1) Ogólny zarys budowy formy państwowej nazywamy konstytucją w materialnym tego słowa znaczeniu. Jest to suma urządzeń, za pomocą których całe życie narodowe jest regulowane, za pomocą których państwo posiada zdolność panowania nad ludźmi i krajem. Do konstytucji w materialnym znaczeniu należy więc też nauka o najwyższych organach państwowych, a więc w monarchjach o prawie do korony, o politycznym, osobistym i majątkowym stanowisku panującego, o regencji, zastępstwie i t. d. Jeżeli państwo posiada przedstawicielstwo narodowe, to należy do konstytucji w materialnym znaczeniu kwestja składu, zwolania, odroczenia i rozwiązania tegoż przedstawicielstwa. Ogólnie wyrażając się należy do konstytucji w materialnym znaczeniu nauka o władzy kierowników państwa, o ich wzajemnym do siebie stosunku i nauka o stosunku organów państwowych do obywateli państwa.

Idea konstytucji w materialnym znaczeniu powstała już bardzo dawno, w każdym razie powołują się na nią monarchowie już w 16. wieku jako na zasadnicze prawa państwowe, których nawet król samowolnie zmienić nie może.

2) W ściślejszym tego słowa znaczeniu pojęcie konstytucji oznacza ustawę konstytucyjną.

Ustawy konstytucyjne pojawiają się poraz pierwszy w Ameryce, po oderwaniu się Ameryki od Anglii, potem w Polsce (konstytucja 3-go maja) i w innych krajach.

W ustawach konstytucyjnych nie są zwykle zawarte wszystkie przepisy konstytucyjne, lecz ustawa taka powołuje się często na istniejące poza nią przepisy lub ustawy, które tem samem stawają się częścią konstytucji. Czasami wydawane bywają dla uzupełnienia ustawy konstytucyjnej specjalne ustawy, nieraz bardzo obszerne, które również zaliczyć należy do konstytucji w materialnym znaczeniu. Nie wszystkie więc materialne przepisy konstytucyjne zawarte są w ustawach konstytucyjnych.

Istnieją też państwa, nie posiadające wcale ustawy konstytucyjnej, jak np. Anglja i Węgry, lecz materialne przepisy konstytucyjne istnieją naturalnie również i w tych państwach. Istnienie konstytucji nie jest więc zależne od istnienia ustawy konstytucyjnej, jak i z drugiej strony nie w każdej ustawie konstytucyjnej jest zawarta cała konstytucja w materialnym znaczeniu, chociaż zawierać będzie zawsze przepisy o kierownikach państwa i wspominać będzie, chociażby niewyczerpująco, o najważniejszych urządzeniach państwowych. — Materialne przepisy konstytucyjne nazywamy prawem konstytucyjnym czyli prawem państwowym w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Prawo konstytucyjne w krajach, posiadających ustawę konstytucyjną, jest więc zawarte nie tylko w ustawie konstytucyjnej, lecz i w materialnych przepisach konstytucyjnych, nie objętych ustawą oraz w prawach, wydanych dla uzupełnienia lub rozszerzenia ustawy konstytucyjnej.

II. 1) Państwo z ustrojem konstytucyjnym nazywamy państwem konstytucyjnym t. j. państwem takim, w którym obok monarchy bierze do pewnego stopnia udział w rządach również i przedstawicielstwo narodowe.

2) Państwo konstytucyjne nazywają niektórzy mylnie również i państwem praworządnym (Rechtsstaat).

Pojęcie państwa praworządnego powstało w czasach, gdy obudziła się reakcja przeciwko wszechwładzy państwowej w absolutystycznych państwach policyjnych w 18. wieku, w których całe prawodawstwo i cała administracja spoczywała w ręku monarchy. Pod wpływem rewolucji francuskiej starano się cele państwa ograniczyć wyłącznie do prawodawstwa i sądownictwa. Wszelka władza publiczna miała działać tylko pod stałym nadzorem i kierownictwem prawa. W tem znaczeniu mówiono wówczas o państwie praworządnym, opierając się przytem na teorii wolności indywidualnej obywatela w państwie.

Mówiąc jednak o nowoczesnym państwie praworządnym (Der moderne Rechtsstaat) mamy na myśli, że państwo powinno zawsze tylko działać w granicach, zakreślonych przez zasadnicze ustawy państwowe, że szczególnie cała administracja powinna podlegać prawu i być od niego zależną, nie tracąc przytem jednak wolności działania we wypadkach, wymagających szybkiej inicjatywy i decyzji.

ROZDZIAŁ VIII.

STOSUNKI MIĘDZYPANSTWOWE.

Poszczególne państwa nie żyją i nie rozwijają się w odosobnieniu, lecz łączą je najróżniejsze wzajemne stosunki i interesy.

Rozwój stosunków międzypaństwowych był bardzo powolny.

W starożytności uważano wojnę za normalny stan między państwami a pokój uważany był tylko za zawieszenie broni. Nawet jeszcze u starożytnych Greków i Rzymian widzimy zaledwie pierwsze początki regulowania stosunków międzypaństwowych.

Dopiero ideały chrześcijańskie, głoszące miłość bliźniego, położyły podwaliny pod unormowanie stosunków międzypaństwowych.

Rzeczywistą podstawą dla wszelkich stosunków międzynarodowych stał się dopiero pokój Westfalski, zawarty po trzydziestoletniej wojnie, który stworzył system równowagi europejskiej. System ten zburzyła rewolucja francuska, głosząca wolność, równość i braterstwo, głosząca władztwo ludu i walkę z despotyzmem, powodując przez to monarchów do łączenia się w koalicje. Po rewolucji francuskiej i czasach napoleońskich Kongres Wiedeński zaprowadza znowu reakcyjny porządek w Europie, tworząc nowy system równowagi europejskiej.

Odtąd zyskiwała coraz więcej na znaczeniu idea, że w stosunkach międzypaństwowych nie zasada przemocy, lecz zasada ładu i sprawiedliwości panować powinna, godząc wzajemne prawa i obowiązki poszczególnych państw.

Pod wpływem tej idei wytworzył się z biegiem czasu cały szereg zwyczajów i obyczajów oraz przepisów prawnych, regulujących stosunki międzypaństwowe.

Tak powstało prawo międzynarodowe, będące regulatorem stosunków międzypaństwowych. Jest ono „zbiorem obyczajów i przepisów prawnych, których celem jest wprowadzić ład, porządek i zasadę sprawiedliwości do stosunków międzypaństwowych, godząc wzajemnie prawa i obowiązki państw niezależnych, jako podmiotów tego prawa” (Makowski).

Wzajemny stosunek między państwami jest więc regulowany przez prawo międzynarodowe. A chociaż państwa niezależne zazdrośnie strzegą wszelkich swych praw, z trudem tylko godząc się na ograniczenia przez przepisy międzynarodowe, chociaż we wojnach częste zachodzą wypadki gwałcenia tychże przepisów, to jednak idea stałego unormowania stosunków międzypaństwowych

zyskuje coraz bardziej na sile i upoważnia do nadziei, że stosunki między państwami oparte zostaną na trwałych podwalinach prawnych, z pod których żadne państwo w zupełności nie zdoła się wylamać.

ROZDZIAŁ IX.

STOSUNEK PAŃSTWA DO OBYWATELI.¹⁾

Władza państwowa rozciąga się na wszystkie osoby, znajdujące się faktycznie na terytorjum państwowem (zasada terytorjalna: *quidquid est in territorio, est etiam de territorio*).

Wszystkie osoby, podlegające władzy państwowej, są poddanymi państwa w szerszym tego słowa znaczeniu. — W ściślejszym znaczeniu tego słowa są poddanymi państwa krajowcy czyli osoby, posiadające przynależność państwową.

Pod przynależnością państwową rozumiemy sumę obowiązków i praw członka związku państwowego (Stier—Somlo). Osoby, posiadające przynależność państwową zajmują dwojakie stanowisko: są jako przedmiot panowania poddanymi państwa, a jako osoby, biorące udział w życiu państwowem i wyposażone w pewne prawa, obywatelami państwa.

Nabycie i utratę przynależności państwowej (indygenatu) regulują w każdym poszczególnym państwie specjalne ustawy odpowiednio do całego ustroju państwa. Dla tego nie można też ustawiać w tym względzie żadnych ogólnych prawideł. Można tylko ogólnie powiedzieć, że od czasów rewolucji francuskiej przyjęto powszechnie zasadę, że przynależność państwową można tylko nabyć przez akt władzy państwowej.

Osoby z przynależnością państwową mają w stosunku do swego państwa różne obowiązki i prawa, które należy bliżej rozpatrzeć.

A.

Obowiązki poddanych państwa.

Obowiązki poddanych państwa są najróżnorodniejsze i w każdym państwie inne, odpowiednio do ustroju oraz politycznego i ekonomicznego położenia poszczególnego państwa.

¹⁾ Stier—Somlo, Zweiter Teil § 1—6.

Istnieją jednak pewne zasadnicze obowiązki, spoczywające na każdym obywatelu, do jakiegokolwiek państwa by on należał. O tych zasadniczych obowiązkach każdego poddanego pragniemy tutaj pomówić.

I. Każdy obywatel państwa jest przedmiotem władzy państwowej i o tyle poddanym państwa. Ponieważ władza państwowa posiada w stosunku do poddanych nieograniczoną kompetencję, więc może w zasadzie od poddanych swych wymagać wszystkiego tego, co uważa za słuszne i dobre. W rzeczywistości jest ona jednak prawnie ograniczona i w tej samej mierze są i obowiązki poddanych ograniczone. Lecz zasadniczo każdy poddany państwa winien być gotów oddać państwu swemu wszystko, co ma najdroższego, powinien służyć mu „krwią i mieniem”.

II. Pominawszy specjalne ograniczenia władzy państwowej w poszczególnych państwach i wynikające stąd ograniczenia obowiązków poddanych państwa, należy odróżniać następujące zasadnicze obowiązki każdego poddanego:

1) Wierność. Jest to pojęcie etyczne, wyrażające, że każdy powinien działać jedynie na korzyść państwa swego, wstrzymując się od wszelkich czynów, mogących państwu przynieść szkodę. Działanie na szkodę państwa uważa się za zbrodnię i karze się jako zdradę kraju lub zdradę stanu.

2) Posłuszeństwo. Każdy poddany państwa winien posłuszeństwo ustawom krajowym oraz zarządzeniom sądowym i administracyjnym. Obowiązek ten istnieje jednak tylko o tyle, o ile zarządzenia władz obracają się w ramach konstytucji i prawa. W przeciwnym razie poddany nie jest zobowiązany do posłuszeństwa, a w pewnych warunkach może nawet stawić opór bezprawnym zarządzeniom. — W dawnej Polsce uznawano nawet „prawo rokoszu” w złagodzonej formie, mocą którego każdy szlachcic miał prawo wystąpienia z inicjatywą o napomnienie króla i ewentualnego wypowiedzenia posłuszeństwa królowi przez Stany.

3) Obowiązek spełnienia powinności wojskowej. Każdy poddany państwa ma obowiązek bronięcia kraju z bronią w ręku. Stąd wynika obowiązek służby wojskowej. Uregulowanie tego obowiązku jest w różnych państwach różne. W państwach europejskich zaprowadzono prawie wszędzie obowiązek powszechnej służby wojskowej.

4) Obowiązek płacenia podatków. Każdy poddany pań-

stwa jest zobowiązany do płacenia państwu przymusowych datków z majątku swego na potrzeby państwowe, nie odbierając za to bezpośrednio żadnego ekwiwalentu. Na tem polega obowiązek płacenia podatków.

B.

Prawa obywateli państwa.

I. Prawa obywateli państwa wypływają z ich przynależności do państwa, są więc prawami członków pewnego związku państwowego. Jako takie należą do prawa publicznego, będąc zarazem subiektywnym prawem obywateli państwa. Prawa obywateli państwa są więc subiektywnymi prawami publicznymi, przysługującymi obywatelom w stosunku do państwa. Państwo może co prawda prawa te w drodze ustawodawczej lub przez zarządzenia administracyjne zmienić, lecz dopóki tego nie uczyni, dopóty jest związane i musi je respektować. Mimo że subiektywne prawa publiczne obywatela wypływają więc z dobrowolnego ograniczenia władzy państwowej, są one prawdziwymi prawami obywatelskimi, ponieważ państwo musi je respektować tak długo, dopóki istnieją.¹⁾

Subiektywne prawa publiczne mogą istnieć naturalnie tylko w stosunku do sądownictwa i administracji, nigdy zaś w stosunku do ustawodawstwa, co by było wręcz sprzecznym z pojęciem władzy ustawodawczej jako władzy „wolnej”.

W przeciwieństwie do tych praw publicznych stoi suma praw, przysługujących poszczególnym jednostkom w stosunku do innych jednostek, a wypływających ze stosunków gospodarczych, rodzinnych i spadkowych. Tych praw prywatnych państwo nie wytwarza, lecz chroni je tylko.

II. Subiektywne prawa publiczne dzieli się od czasów rewolucji francuskiej na dwie wielkie grupy: na prawa polityczne (*droits politiques*) i prawa cywilne (*droits civils*).

1) Pod prawami politycznymi rozumie się prawa, umożliwia-

¹⁾ Istnienie subiektywnych praw publicznych przyjmujemy według teorii Jellinka, Otto Magera i wielu innych, w przeciwieństwie do teorii Labanda, Zorna i Seydla, którzy w tem, co zwiemy subiektywnymi prawami publicznymi widzą tylko stan relatywnej pewności w stosunku do nieograniczonej władzy państwowej.

jące czynny współdziałal we funkcjach państwowych. Takimi prawami politycznymi jest aktywne i pasywne prawo wyborcze do przedstawicielstwa narodowego, prawo funkcjonowania w sądownictwie jako przysięgły lub ławnik oraz możność piastowania urzędów publicznych.

2) Prawami cywilnymi są zaś wszystkie inne subiektywne prawa publiczne, wypływające z istniejących ustaw a nie należące do praw politycznych. Prawa te przysługują zasadniczo wszystkim bez wyjątku obywatelom państwa a na mocy umów międzynarodowych mogą być przyznane nawet poddanym obcych państw.

III. Prawa cywilne można znowu podzielić na pozytywne prawo do opieki państwowej i na negatywne prawa wolnościowe.

1) Prawo do opieki państwowej polega na tem, że każdy obywatel państwa ma prawo do wszystkich korzyści, płynących z przynależności państwowej.

Może więc żądać:

- a) Opieki w stosunku do zagranicy;
- b) w kraju może odwoływać się do sądów krajowych dla obrony swych praw prywatnych i publicznych, a wreszcie
- c) może żądać opieki państwowej w dziedzinie wewnętrznej administracji i równego traktowania wszystkich obywateli przez administrację państwową.

2) Prawa wolnościowe¹⁾ oznaczają całokształt wolności obywatelskiej, nietykalnej dla władzy państwowej.

Praw wolnościowych nie znały ani państwa starożytne, ani państwa średniowieczne ani też późniejsze państwa absolutne.

Zasadę tę ustaliły dopiero doktryny polityczne 17. i 18. wieku oraz szkoła prawa naturalnego. Największy wpływ wywarła w tym kierunku teoria Johna Locke'a, który najdobitniej rozwinął ideę praw wolnościowych. Teoria ta stała się podstawą dla liberalizmu Humboldta, Spencera i liberalizmu ekonomicznego Smitha.

Z Anglii ideę praw wolnościowych przeniesiono do Ameryki, gdzie włączono je do ustaw konstytucyjnych. Za przykładem Ameryki poszły potem państwa europejskie a dzisiaj każda ustawa konstytucyjna zawiera takie prawa wolnościowe.

¹⁾ Stier—Somlo, część II, § 6; Pereliatkiewicz „Państwo współczesne”, Kraków 1916, str. 26 i następn.

Prawa wolnościowe nie są prawami wrodzonymi, jak twierdzą indywidualiści, lecz są nabyte, jak wszelkie prawa subiektywne. Prawa wolnościowe mają zresztą bardzo różny charakter. Część ich powstała z uznania subiektywnych praw publicznych i ma za zadanie chronienie tychże praw. Inna znów część jest prawniczo nieuchwytna i ma znaczenie tylko programowe lub wynika z ogólnej wolności działania. Wreszcie istnieją też prawa wolnościowe, zawierające tylko ogólną dyrektywę dla rządu.

Szczegółowiej omówić można wobec tego tylko te prawa wolnościowe, które są prawniczo uchwytny, a i z tych można wyszczególnić tylko najbardziej zasadnicze, gdyż wyliczenie wszystkich praw obywatelskich jest niemożliwością.

Jako najważniejsze prawa wolnościowe można wyliczyć następujące:

a) **Wolność osobista.** Polega ona na zasadzie, że aresztowanie obywatela jest dozwolone tylko na mocy sądowego wyroku lub skutkiem nakazu sądowego, dozwolonego tylko w ustawowo bliżej określonych wypadkach i formach. — Przez to zostaje więc usunięta wszelka samowola władzy administracyjnej.

W dawnej Polsce szlachta wywalczyła sobie to prawo nietykalności osobistej w konstytucji „*neminem captivabimus nisi iure victum*“ (w latach 1430/33), mającej to samo znaczenie, co w Anglii słynny akt „*Habeas corpus*“ z roku 1679 za Karola II. Akt ten postanawia, że obywatel, aresztowany przez władzę administracyjną ma prawo żądać stawienia go przed sądem i wydania wyroku lub puszczenia go na wolność. Za przykładem tego aktu określają nowoczesne ustawy dokładnie wypadki dopuszczalności aresztowania i całego dalszego postępowania.

Wpływem wolności osobistej jest też nietykalność mieszkania oraz ochrona tajemnicy listowej. Rewizje domowe są w zasadzie dozwolone tylko na mocy nakazu sądowego i tylko w nagłych wypadkach mogą je przeprowadzać organy władzy bezpieczeństwa.

Ochrona tajemnicy listowej polega zaś na tem, że władzom wolno otwierać listy tylko w pewnych przez ustawy ściśle określonych wypadkach.

b) **Wolność wychodźstwa, wolność przesiedlania się, wybierania miejsca pobytu i zarobkowania.** Ograniczenia tej wolności gospodarczej są

zasadniczo dozwolone tylko o tyle, o ile przewidują to wyraźnie ustawy.

c) **Nietykalność własności prywatnej** polega na zasadzie, że wywłaszczenie może nastąpić tylko we wypadkach, przewidzianych przez ustawy i tylko za wynagrodzeniem.

d) **Wolność zawierania małżeństw**, w dawniejszych czasach często ograniczana lub uzależniana od pozwolenia władzy państwowej, gminy, policji itd., jest w zasadzie wszędzie uznana.

e) **Wolność sumienia** oznacza porzucenie średniowiecznej teorii o jedności państwa i Kościoła (*ius reformandi*, którego treść określa zwrot: *cuius regio, eius religio*). Wolność sumienia rozwinęła się głównie w Ameryce a propagowana przez filozofję oświecenia w 18. wieku, uznana jest obecnie we wszystkich konstytucjach nowoczesnych. Polega ona na zasadzie, że każdy powinien posiadać wolność wyboru wyznania i wolność odprawiania nabożeństw, jakoteż, że należenie do pewnego wyznania, nie może powodować ograniczenia ani praw obywatelskich ani praw politycznych.

f) **Wolność słowa i prasy.** Polega ona na uznaniu swobody wyrażania swych poglądów w słowie, piśmie i druku. Popelnienie przestępstwa w tej dziedzinie karane jest *ex post* na mocy ogólnych przepisów karnych. Zasada ta usuwa więc cenzurę prewencyjną. Pod tym względem zachodzą jednak w różnych państwach najróżniejsze odchylenia od reguły, szczególnie przy cenzurze teatralnej, która jest często prewencyjną.

g) **Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń** uznaje zasadniczo wolność zakładania stowarzyszeń i zwoływania zgromadzeń przy zachowaniu jedynie formalności, przepisanych przez ustawy.

W konstytucjach nowoczesnych wymienia się też często między prawami wolnościowymi zasadę równości obywatelskiej, która jednak nie jest rzeczywistym prawem wolnościowym w znaczeniu wyżej wymienionych praw. Pod równością obywatelską rozumie się:

1) **Równość wobec prawa** czyli zniesienie odrębnych praw dla różnych stanów i ogłoszenie jednego prawa dla wszystkich obywateli;

2) równy dostęp do urzędów, uzależniony tylko od osobistej zdolności, nie zaś od przynależności do pewnego stanu;

3) równość wobec sądów, czyli poddanie całej ludności tym samym sądom;

4) równość ciężarów publicznych czyli ponoszenie przez wszystkich obywateli ciężaru służby wojskowej i opodatkowania.

Powyższa zasada równości obywatelskiej jest tylko logicznym wynikiem nowoczesnego ustroju państwowego i usunięcia ustroju feudalnego, nie zaś żadnym prawem wolnościowym. —

Jako prawa wolnościowego nie uznano dotąd jeszcze powszechnie zasady wolności narodowej, głoszącej, że wszystkie narody państwa posiadają równouprawnienie i mają prawo do pielęgnowania i rozwoju swej narodowości a szczególnie swego języka. Dla tego państwo powinno uznać równouprawnienie wszystkich języków krajowych w szkole, urzędzie i życiu publicznym. Zasada ta, należąca do najelementarniejszych postulatów życia państwowego i społecznego, nie jest jeszcze powszechnie uznana a proklamowana jest tylko w konstytucji austriackiej.

IV. Ochrona praw wolnościowych odbywała się początkowo w ten sposób, że dawano im wyraz w deklaracjach praw.

1) Deklaracje praw mają charakter wywodów teoretycznych i wypowiedają w dobitnej formie zasady, które wywarły później wielki wpływ na treść konstytucji we wszystkich państwach. Deklaracje te powstały w Ameryce i stały się częścią składową konstytucji poszczególnych Stanów Ameryki. Pierwsza uczyniła to Wirginja w r. 1776. Największy jednak rozgłos uzyskała i największy wpływ wywarła „Deklaracja praw człowieka i obywatela“ z roku 1789, uchwalona przez francuskie Zgromadzenie Narodowe.

2) Deklaracje praw nie były jednak dostateczną obroną dla praw wolnościowych. Dla tego zaczęto umieszczać je w konstytucjach, udzielając im przez to ochrony konstytucyjnej.

Przy tem odróżnić trzeba dwa systemy: angielski i kontynentalny.

a) System angielski wyznaje zasadę, że wolność obywateli wolno naruszać jedynie wtenczas, jeżeli ustawy na to pozwalają. Wszelkie inne ograniczenia wolności osobistej są bezprawiem

i pokrzywdzony może oskarżyć o naruszenie praw wolnościowych przed zwyczajnym sądem każdego urzędnika, bez względu na stopień urzędniczy.

b) System zaś kontynentalny nie uznaje ogólnej wolności obywateli, lecz wymienia w konstytucjach wyraźnie dziedziny, w obrębie których nie wolno naruszać wolności osobistej.

Wskutek wprowadzenia praw wolnościowych do konstytucji jednostka jest chroniona przed władzą administracyjną, ponieważ władza ta w zakresie praw wolnościowych ograniczać może wolność osobistą tylko o tyle, o ile zezwalają na to wyraźnie ustawy. Do pewnego stopnia takie wprowadzenie praw wolnościowych do konstytucji chroni jednostkę również i przed władzą ustawodawczą, gdyż przez zwykłe ustawy prawa te nie mogą być ani ograniczone ani zniesione, ponieważ zwykłe ustawy nie mogą być sprzeczne z przepisami konstytucyjnymi, które tylko w drodze zmiany konstytucji usunięte być mogą a to napotyka w praktycznym przeprowadzeniu zazwyczaj na znaczne trudności.

ROZDZIAŁ X.

STOSUNEK PAŃSTWA DO ZWIĄZKÓW KORPORACYJNYCH I TERYTORJALNYCH.¹⁾

I. Do kompetencji państwa należą zasadniczo wszelkie sprawy, dotyczące życia publicznego. W wielu wypadkach jednak państwo ogranicza się do bezpośredniego regulowania tylko pewnych dziedzin życia publicznego, wymagających jednolitego kierownictwa w obrębie całego państwa. Inne dziedziny zaś, domagające się odrębnego traktowania ze względu na właściwości lokalne, państwo pozostawia do uregulowania różnym związkom lokalnym, zastrzegając sobie jedynie ogólny nadzór. Dla tego też zauważamy często w obrębie jednego jednolitego państwa różne odrębności korporacyjne i terytorjalne, wywierające wielki wpływ na ustrój polityczny i na całe życie publiczne.

II. Jeżeli państwo jest zorganizowane w ten sposób, że o wszystkich sprawach rozstrzyga centralna władza państwowa, to mówimy, że państwo takie posiada ustrój centralistyczny (np. carska Rosja.)

¹⁾ Stier—Somlo, część druga § 8; Peratiakowicz str. 57 i następn.

Gdy zaś państwo pewne dziedziny życia publicznego pozostawia do samodzielnego regulowania różnym związkom lokalnym, czy to korporacyjnym czy też terytorjalnym, to państwo takie jest zorganizowane na zasadzie decentralizacji.

Przy decentralizacji należy odróżniać autonomję i samorząd.

1) Autonomja oznacza samodzielność w pewnym zakresie władzy ustawodawczej.

W państwach nowoczesnych posiadają autonomję zazwyczaj tylko kraje, nie zaś korporacje, posiadające jedynie samorząd. Zakres autonomji może być bardzo różny. Prawie do odrębności dochodzi autonomja kolonji angielskich, szczególnie autonomja Kanady, Australji i kolonji południowo-afrykańskiej (od roku 1909). Bardzo ciasną autonomję mają zaś kraje austrijackie jak n. p. Galicja. Daleko rozleglejszą i silnie ufundowaną jest zaś autonomja Kroacji, opierająca się na ugodzie węgiersko-kroackiej z roku 1868, która zmieniona być może tylko za zgodą przedstawicielstwa obydwóch krajów.

Autonomja może się więc w praktycznym przeprowadzeniu wahać między zupełną prawie odrębnością a ustrojem, zbliżonym bardzo do samorządu.

2) Samorząd oznacza samodzielność władzy wykonawczej, a więc administracji, w granicach obowiązujących ustaw.

Samorząd może być:

a) Osobowy. Taki samorząd posiadają korporacje, a więc uniwersytety, cechy, izby handlowe i przemysłowe, izby adwokackie i t. p.

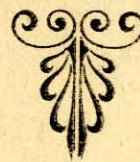
b) Terytorjalny. Samorząd ten wytworzył się w Anglji i stał się później wzorem dla samorządu, przeprowadzonego w Prusiech przez Steina i Hardenberga.

Podstawą samorządu terytorjalnego jest gmina. Ponad nią stoją zwykle związki wyższe, posiadające również samorząd, jak np. w Prusiech powiaty i prowincje.

Związki samorządne posiadają zwykle podwójny zakres działania: Zakres działania własny, obejmujący wszystkie sprawy, leżące w interesie związku samorządowego jako takiego, jak n. p. administracja majątkiem, czuwanie nad stanem dróg i t. d., oraz zakres działania poruczony, wykonywany w interesie po-

wszechnym z polecenia władz rządowych, jak n. p. sporządzanie spisów wyborców do parlamentu, osób opodatkowanych itd.

III. Kompetencja państwa jest we wszystkich sprawach publicznych nieograniczona. O ile więc państwo nadaje pewnym związkom korporacyjnym i terytorjalnym autonomję lub samorząd, to ogranicza ono samo ze siebie swą władzę na rzecz owych związków. Dla tego ma też państwo zawsze możność powrotu do centralizacji i usunięcia związków autonomicznych lub samorządnych. Czy w poszczególnych wypadkach postępowanie takie było by politycznie mądrzem i czyby się w praktyce dało przeprowadzić, jest kwestją praktycznej polityki. W każdym razie teoretyczna możność istnieje. Nie ma też pod tym względem zasadniczej różnicy, czy wchodzi w rachubę autonomja, czy też tylko samorząd. Chociaż bowiem samorząd może być zmieniony lub ograniczony przez zwykłą ustawę, podczas gdy do zmiany lub usunięcia autonomji jako odrębnej władzy ustawodawczej potrzebna jest zmiana konstytucji, to jednak w obydwóch wypadkach państwo ma możność przeprowadzenia zmian lub zupełnego usunięcia samodzielności owych związków, z tą tylko różnicą, że praktyczne przeprowadzenie zmian takich jest trudniejsze przy autonomji, aniżeli przy samorządzie. Jestto więc tylko kwestja praktycznego przeprowadzenia. Władza państwowa jest bowiem pierwotną, podczas gdy władza związków korporacyjnych i terytorjalnych pochodzi zawsze od władzy państwowej. Dla tego też żadna autonomja nie daje w stosunku do władzy państwowej zupełnej pewności.



286778

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Pojęcia socjologiczne.

Przedmowa.	
Rozdział I.	
Socjologia i jej podmiot	str. 7
Rozdział II.	
Metoda socjologii	„ 8—9
Rozdział III.	
Początki życia społecznego	„ 9—15
Rozdział IV.	
Rozwój życia społecznego	„ 15—29
A. Formy życia społecznego	„ 15—20
B. Materja życia społecznego	„ 20—27
C. Stosunek formy do materji życia społecznego	„ 28—29
Rozdział V.	
Przyczyny i tendencje rozwoju życia społecznego.	
O przyczynowości w życiu społecznem	„ 29—35
A. Przyczyny rozwoju życia społecznego	„ 29—31
B. Tendencje rozwoju życia społecznego	„ 32—33
C. O przyczynowości w życiu społecznem	„ 33—35
Rozdział VI.	
Prawidłowość i istota życia społecznego	„ 35—36

CZĘŚĆ DRUGA.

Pojęcia prawnopństwowe.

Wstęp	„ 39
Rozdział I.	
Idea państwa, nauka o państwie, prawo państwowe	„ 39—41
Rozdział II.	
Pojęcie państwa	„ 42—44

Rozdział III.	
O władzy państwowej	„ 44—50
Rozdział IV.	
Cel i zadania państwa	„ 50—53
Rozdział V.	
Powstawanie i znikanie państw	„ 53—54
Rozdział VI.	
Podział państw	„ 52—62
Rozdział VII.	
Pojęcie konstytucji, państwa konstytucyjnego i państwa praworządnego	„ 63—64
Rozdział VIII.	
Stosunki międzypaństwowe	„ 65—66
Rozdział IX.	
Stosunek państwa do obywateli	„ 66—75
A. Obowiązki poddanych państwa	„ 66—68
B. Prawa obywateli państwa	„ 68—73
Rozdział X.	
Stosunek państwa do związków korporacyjnych i terytorjalnych	„ 73—75

